

75 LAT

POLSKICH ARCHIWÓW HISTORYCZNYCH w Jeleniej Górze





75 lat
POLSKICH ARCHIWÓW HISTORYCZNYCH
w Jeleniej Górze

2(25)/2020
Zeszyty Historyczne



Bukowiec 2020

Seria wydawnicza:

Zeszyty Historyczne

Cykl wydawniczy Zeszyty Historyczne został nagrodzony w Jubileuszowym XXV Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej II NAGRODĄ w kategorii Informatory krajoznawcze i foldery

Redakcja
KRZYSZTOF TĘCZA

Współpraca
IVO ŁABOREWICZ

SKŁAD
Wydawnictwo-Poligrafia AD REM
www.adrem.jgora.pl

DRUK
Związek Gmin Karkonoskich

WYDAWCA
Związek Gmin Karkonoskich
PAŁAC BUKOWIEC
58-533 Mysłakowice
ul. Robotnicza 6
www.karkonosze.eu

© by Związek Gmin Karkonoskich, 2020

ISSN 2449-741X

Zdjęcie na okładce: str. 1. Dokument Rady Miejskiej Jeleniej Góry z 1405 r. dotyczący prawa połowu w rzece Bóbr, z pieczęciami cechów miejskich. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Akta miasta Jeleniej Góry, dokumenty.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Publikacja i kopiowanie całości lub części wyłącznie za pisemną zgodą wydawcy.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Dwudziesta ósma publikacja Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy przy Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu

Wprowadzenie

W roku obecnym (2020) Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze obchodzi jubileusz 75-lecia polskiej działalności w naszym regionie. Dlatego też organizowane są spotkania poświęcone zarówno temu faktowi, jak i przybliżające dzieje placówek wcześniejszych, z których się ono wywodzi, a więc niemieckiego Stadtarchiv oraz Stad- und Kreisarchiv Hirschberg oraz polskiego Archiwum Miejskiego, powołanego zaraz po II wojnie światowej przez władze miasta Jelenia Góra.

Ponieważ archiwa zajmują się pozyskiwaniem, gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem najcenniejszych materiałów dokumentujących życie mieszkańców danego terenu, trzeba przyznać, że są one niezbędne dla dokumentowania historii regionu. Żadna bowiem inna instytucja nie jest w stanie zrobić tego tak fachowo. W archiwach pracują często wybitni fachowcy, którzy kochając swoją pracę, tworzą i publikują poza nią wiele ciekawych materiałów służących zarówno badaczom, naukowcom, jak i zwykłym śmiertelnikom zainteresowanym historią ziemi, na której żyją.

Nasze jeleniogórskie Archiwum od początku swojego istnienia miało to szczęście, że kierowali nim ludzie wykazujący zaangażowanie dla służby (to chyba najważniejsze słowo określające ich pracę), którzy często poświęcali dla niej swoje życie osobiste. Dlatego, by uczcić zarówno jubileusz samej instytucji, ale także podziękować ludziom tam pracującym, Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca w Związku Gmin Karkonoskich zorganizowała 16 października 2020 roku seminarium krajoznawcze, podczas którego aktualny kierownik Archiwum, Pan Ivo Łaborewicz, przybliżył jego historię, a także podzielił się wieloma ciekawymi wiadomościami dotyczącymi działalności tej jednostki.

Cała historia Archiwum została opracowana w wydanej z okazji Jubileuszu publikacji pt. „Na straży regionalnej pamięci”. Tam też odsyłamy zainteresowanych historią naszego jeleniogórskiego archiwum. Ponieważ pozycja ta nie wyczerpuje całej wiedzy o historii Miejskiego Archiwum, zwłaszcza tej powojennej, postanowiliśmy poświęcić jej kolejny Zeszyt Historyczny wydawany przez Związek Gmin Karkonoskich w ramach RPK Karkonoszy. Po zastanowieniu doszliśmy do wniosku, iż warto przybliżyć powojenne dzieje turystyki, kultury i sportu w regionie Karkonoszy. Dlatego też w niniejszym Zeszycie zamieszczamy przyczynki źródłowe dotyczące tych dziedzin z lat 1945-1968. Część z nich jest publikowana po raz pierwszy.

Krzysztof Tęcza

SPIS TREŚCI

KRZYSZTOF TĘCZA Wprowadzenie	3
KRZYSZTOF TĘCZA Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze.....	5
IWO ŁABOREWICZ 75 lat polskiej obecności archiwalnej w Jeleniej Górze	8
IWO ŁABOREWICZ Przyczynki źródłowe do dziejów turystyki, kultury i sportu w regionie Karkonoszy z lat 1945-1968.	15
<i>DOKUMENTY / ŹRÓDŁA</i>	
NR 1. Ukrycie przez Niemców dzieł sztuki w okolicach Piechowic – 1945	17
NR 2. Miejski Dom Turystyczny / Hotel „Europejski” w Jeleniej Górze 1945-1946	19
NR 3. Przygotowania do Narciarskich Mistrzostw Polski w Karpaczu – 1947	23
NR 4. Początki działalności schroniska „Kochanówka” – 1948	27
NR 5. Ochrona przyrody w Karkonoszach – 1948	31
NR 6. Organizacja wycieczki autokarowej w Karkonosze – 1948.....	33
NR 7. Otwarcie i działalność Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze – 1948.....	36
NR 8. Sport i turystyka w Karpaczu w latach 1945-1949.....	40
NR 9. Wznowienie działalności Oddziału PTT w Jeleniej Górze w 1949 r.	44
NR 10. Kontrola na Dworcu Głównym PKP w Jeleniej Górze – 1949 r.	46
NR 11. Remont schronisk w Sudetach Zachodnich – 1949.....	48
NR 12. Fotografowie uliczni w Szklarskiej Porębie – 1951	50
NR 13. Likwidacja Muzeum („Hala Baśni”) w Szklarskiej Porębie – 1951	51
NR 14. Zagospodarowanie wieży rycerskiej w Siedlęcinie – 1952	53
NR 15. Działalność gospodarcza Funduszu Wczasów Pracowniczych – 1953	56
NR 16. Zamknięcie drogi do „Perły Zachodu” – 1953	58
NR 17. Sytuacja willi Hauptmanna w Jagniątkowie – 1956	60
NR 18. Lustracja schronisk we wschodnich Karkonoszach – 1961	62
NR 19. Działalność kulturalna i turystyczna w ośrodkach FWP w Szklarskiej Porębie – 1961.....	65
NR 20. Działalność Powiatowego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Turystyka” w Jeleniej Górze – 1968.....	68

Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze

W piątek 16 października 2020 roku w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy zorganizowała kolejne spotkanie krajoznawcze. Tym razem Ivo Łaborewicz – kierownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze – opowiedział o historii Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze. Jednostka ta powstała w roku 1927. Ówczesne władze miasta uznały, że należy chronić ważne dokumenty związane z historią regionu dla przyszłych pokoleń.

Dla potrzeb Archiwum udostępniono budynek znajdujący się przy ulicy Podwałe 27. Był to XVIII-wieczny obiekt, którego istnienie udokumentowano już w roku 1701. Pierwszym kierownikiem został dr Max Göbel. Początkowo do nowopowstałego Archiwum Miejskiego przejmowano akta cechów rzemieślniczych, następnie materiały stowarzyszeń i majątków ziemskich. Trafiły tu m.in. akta wsi należących kiedyś do miasta. Były to: Jezów Sudecki, Grabary, Maciejowa, Czarne, Krogulec, Strupice.

Sprowadzono także część dokumentów zdeponowanych wcześniej w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. W tym też czasie, dzięki pracy studentów z Uniwersytetu Wrocławskiego uporządkowano cały zbiór. Wydzielono wówczas najważniejsze zbiory. Były to: dokumenty pergaminowe (najstarszy z 1309 roku), akta cechowe, archiwum kościelne Kościoła Łaski, akta synagogi żydowskiej. Łącznie zbiory te obejmowały oko-

IVO ŁABOREWICZ

Archiwa miejskie w Jeleniej Górze 1927-1951

w 75. rocznicę powstania archiwum polskiego

Spotkanie odbędzie się
16 października 2020
o godzinie 16:00
w Pałacu w Bukwcu











ło 5000 dokumentów. Oprócz tego istniała biblioteka posiadająca wiele starodruków oraz tytułów czasopism naukowych. Archiwum gromadziło także różnorodne zabytki sztuki.

Dzięki przejmowaniu eksponatów pochodzących z pałacu w Maciejowej zorganizowano w salach na piętrze budynku małe Muzeum Miejskie. Wystawiano tam zbiory broni, porcelany, rzeźb, medali, monet, obrazów. Niestety w krótkim czasie zrezygnowano z tego rodzaju działalności. W celu udokumentowania posiadanych zbiorów dokonano ich inwentaryzacji. Powstały „Spis wszystkich dzieł sztuki miasta Jelenia Góra” obejmował 1664 pozycje. Niestety po 1945 roku zbiory te zostały rozproszone. Część z nich przekazano do Muzeum Karkonoskiego.

Mimo iż Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze działało od roku 1927, oficjalne jego otwarcie miało miejsce 20 stycznia 1932 roku. W tym też roku władze miejskie i powiatowe zdecydowały o utworzeniu wspólnego Archiwum Miejskiego i Powiatowego w Jeleniej Górze. Oprócz podstawowej działalności Archiwum podjęło się prowadzenia kroniki miasta. Niestety kronika ta nie zachowała się do dnia dzisiejszego.

Po śmierci pierwszego kierownika Archiwum dr Maxa Göbela w 1941 roku nowym szefem został dr Emil Kröning. Czasy wojenne nie sprzyjały powiększaniu zbiorów o kolejne dokumenty. Raczej te posiadane trzeba było chronić przed zniszczeniem. Dlatego też zbiory były systematycznie ewakuowane do różnych miejsc w najbliższej okolicy. W tym czasie do Archiwum spływały listy żołnierzy z wszystkich frontów II wojny światowej, nadsyłane do burmistrza miasta. Jako uzupełnienie tych zbiorów kierownik Archiwum gromadził pisane przez rodziny poległych żołnierzy ich życiorysy. Niestety dr Emil Kröning, widząc ilu zginęło młodych ludzi (w większości jego wychowanków) popełnił samobójstwo (19.04.1944 r.).



Lukasz Hada – dyrektor biura Związku Gmin Karkonoskich, Ivo Łaborewicz – kierownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze (fot. Krzysztof Tęcza)

W tym też czasie po alianckich bombardowaniach, w wyniku których uszkodzono budynki Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie, jej zbiory wywieziono m.in. do Archiwum w Jeleniej Górze.

Po zakończeniu II wojny światowej, gdy w Jeleniej Górze pojawili się przedstawiciele władz polskich, podjęto starania zmierzające do ponownego uruchomienia działalności Archiwum. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności w mieście pojawiła się Eugenia Triller. Przybyła ze Lwowa, absolwentka Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, wcześniej pracowała w Oddziale Grodzkim Archiwum Państwowego we Lwowie. W Jeleniej Górze została mianowana kierownikiem Archiwum Miejskiego 14 sierpnia 1945 roku. Dzięki jej zaangażowaniu ocalało wiele bezcennych materiałów. Mimo wielu przeciwności udało jej się sprowadzić do siedziby Archiwum wiele zdeponowanych w różnych miejscach dokumentów. Wydała wówczas anonimowo dwie broszury o dziejach miasta i jego kościołach. Inicjowała wiele przedsięwzięć kulturalnych, doprowadziła do przeprowadzenia prac wykopaliskowych na Wzgórzu Krzywoustego, współtworzyła Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze.

Niestety w 1951 roku, kiedy Archiwum w Jeleniej Górze stało się oddziałem Archiwum Państwowego we Wrocławiu, pozbawiona możliwości kontynuowania pracy naukowej i publicystycznej, zrezygnowała z tej pracy i wyjechała do Wrocławia. Tam zatrudniła się jako bibliotekarz w Dziale Starych Druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Na zasłużoną emeryturę odeszła 31 maja 1969 roku, pełniąc wówczas stanowisko starszego kustosa dyplomowanego.

Kolejnym kierownikiem Archiwum został Władysław Korcz, który rozpoczął pracę nad inwentaryzacją majątku Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze. W tym czasie przejmował, często znajduwane w składnicach makulatury, zbiory. Jego działania przyczyniły się do znacznego powiększenia posiadanych zasobów archiwalnych. Niestety nie otrzymawszy zgody na prowadzenie badań naukowych i publikowanie ich wyników, Władysław Korcz zrezygnował z pracy i w roku 1952 wyjechał do Zielonej Góry. Tam wykazał się tak bogatą działalnością, że w roku 1999 przed budynkiem Muzeum Ziemi Lubuskiej odsłonięto poświęconą jego pamięci tablicę. Upamiętniono go także nadając jednemu z rond jego imię.

Kolejnym kierownikiem Archiwum w Jeleniej Górze został Czesław Margas. Miało to miejsce w roku 1952, gdy był jeszcze studentem na Uniwersytecie Wrocławskim. W historii zapisał się jako najdłużej urzędujący kierownik Archiwum. Na emeryturę odszedł w roku 1990. Po nim, w latach 1990-1994 pracami Archiwum kierowała Anna Borys z domu Margas, a od roku 1994 do dnia dzisiejszego Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze kieruje Ivo Łaborewicz.

Za rządów obecnego kierownika Archiwum zostało przeniesione do nowej siedziby, do jednego z budynków po dawnej jednostce wojskowej przy ulicy Grunwaldzkiej. Dzisiaj Archiwum prowadzi, oprócz swojej podstawowej działalności, także działalność badawczą, naukową, popularyzatorską oraz publicystyczną. Właśnie ukazała się publikacja pt. „Na straży regionalnej pamięci”, w której przedstawiono historię jeleniogórskiego archiwum.

75 lat polskiej obecności archiwalnej w Jeleniej Górze

75 lat temu, w maju 1945 roku, Jelenia Góra wraz z północnymi stokami Karkonoszy i całym Dolnym Śląskiem, stała się częścią Polski. Nastąpiło to w wyniku postanowień jałtańskich, a potem poczdamskich Wielkich Mocarstw, które pokonały hitlerowskie Niemcy. Nas nikt nie pytał o zdanie, byliśmy tylko pionkami, przesuwanymi przez Rosję sowiecką, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone po mapie Europy. Kraj stracił olbrzymie terytorium Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, otrzymał w zamian znacznie mniejszy obszar wschodnich terenów Niemiec, nazwany wkrótce Ziemią Odzyskanymi. Z ziem tych deportowano na Zachód ludność niemiecką, a w jej miejsce przywożono Polaków deportowanych z obszarów Wilna, Lwowa i wszystkich terenów wcielonych do ZSRR. Wraz z ludnością spalonej Warszawy, przeludnionej kielecczyny i innych ziem, zaczęli oni tworzyć nowe polskie życie – także w Jeleniej Górze.

W mieście i okolicach – z wielkim powojennym entuzjazmem – uruchamiano stopniowo różne instytucje, urzędy, zakłady pracy. Większość z nich nie przetrwała kolejnych burz dziejowych, ewolucji politycznych i administracyjnych. Część uległa znacznym przekształceniom, zmieniając nie tylko nazwy, ale czasem również swoje funkcje i zadania. Niewiele zachowało ciągłość działania do dziś. Należą do nich oczywiście samorządy gminne (choć przez blisko 40 lat funkcjonowały jako instytucje państwowe), są to takie placówki jak Poczta Polska, a z zakładów przemysłowych np. obecne JZO – dawniej Wytwórnia Optyczna. Ale do grupy tej należy również archiwum historyczne, pierwsza tego typu placówka polska uruchomiona oficjalnie na Dolnym Śląsku.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, obchodzące w roku 2020 jubileusz 70-lecia istnienia jako instytucji państwowej, jest bezpośrednim spadkobiercą i kontynuatorem działalności Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze, od powołania którego upłynęło właśnie 75 lat.

Datę uruchomienia tej placówki należy liczyć od godziny 8 rano, we wtorek 14 sierpnia 1945 roku. Dzień wcześniej do jeleniogórskiego Ratusza weszła drobna, trzydziestosiedmioletnia kobieta i spytała, czy znajdzie w mieście zatrudnienie zgodne z wykształceniem i zawodem. Jaki to zawód? – zapytano ją od razu. Niezbyt popularny, jestem archiwistką – odpowiedziała skromnie. Okazało się, że właśnie kogoś takiego pilnie szukano. Oczywiście – padła natychmiastowa odpowiedź zastępcy Prezydenta Miasta Tadeusza Rzęsisty – mianuję panią kierownikiem naszego Archiwum Miejskiego, oto klucze do budynku, jutro zaczyna pani urzędowanie! Ta nieco anegdotyczna wymiana zdań, która być może brzmiała nieco inaczej, lecz któż po latach pamięta wszystkie szczegóły, zapoczątkowała działalność wyjątkowej placówki, gromadzącej, przechowującej, zabezpieczającej i udostępniającej całą pamięć miasta i regionu, która zapewne byłaby uboższa, niepełna (bardziej „dziurawa”), gdyby bohaterka tego dialogu,

kobieta doprawdy wyjątkowa, nie trafiła do Jeleniej, ale dajmy na to do Zielonej Góry. Kim więc ona była?

Nazywała się Eugenia Triller, pochodziła z Sambora, gdzie przysłała na świat 4 grudnia 1908 roku. W latach 1926-1932 studiowała historię na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie podjęła pracę w tamtejszych archiwach historycznych. Jednocześnie prowadziła regionalne badania naukowe z dziedziny genealogii, których efektem stało się kilka artykułów. Szczęśliwie przeżyła wojnę i dwie okupacje (sowiecką i niemiecką), a gdy w 1945 roku okazało się, że jej rodzinne strony i ukochany Lwów nie wrócą już do Polski, jako jedna z pierwszych wyruszyła na Zachód. Próbowała osiąść w Krakowie, gdzie jednak nie znalazła zatrudnienia w archiwach i bibliotekach naukowych, obsadzonych „nadmiernie” przez uczonych, którzy ze Lwowa uciekli już wcześniej. Wówczas to, za namową swej siostry, wyjechała do Jeleniej Góry. I tak 14 sierpnia 1945 roku stanęła przed bramą byłego Stadt- und Kreisarchiv Hirschberg (Miejskiego i Powiatowego Archiwum w Jeleniej Górze), mieszczącego się w starym budynku, chronionym nie tylko wielkimi drzwiami, ale i kratami oraz solidnymi okiennicami we wszystkich oknach na parterze.

Budynek ten znajdował się niedaleko Rynku (dziś pl. Ratuszowy), przy ulicy nazwanej dwa tygodnie wcześniej Zamkową (do 1945 r. Äussere Burgstraße), a wkrótce przemianowanej na Podwale. Oznaczono go numerem 27. Wzniesiony został jeszcze na początku XVIII w., a może nawet nieco wcześniej, przez bogatego kupca i przemysłowca Głafeya na potrzeby bielarni płótna. Ta funkcjonowała do połowy XIX w., potem urządzono w niej wytwórnię soków i win owocowych, a jej ostatni właściciel Carl Bänisch zapisał obiekt miastu. I tak po jego śmierci Magistrat miasta Hirschberg stał się właścicielem budynku, z którym do końca nie wiedział, co począć. Początkowo urządził w nim maszalnnię oraz mieszkania dla swych pracowników. Wreszcie w 1927 r. zdecydowano się umieścić tu najstarsze akta i dokumenty miejskie. Opiekę nad nimi objął nauczyciel miejscowego gimnazjum dr Max Göbel. Po długotrwałych remontach, gruntownych pracach adaptacyjnych i wyposażeniowych, zaczęto sukcesywne zwożenie akt, zarówno magistrackich, jak i ważniejszych instytucji działających od wieków w mieście, jak choćby Konfraternia Kupiecka, czy cechy rzemieślnicze, a przede wszystkim najcenniejsze dokumenty pergaminowe (najstarszy z 1309 r.), zwrócone po niemal 100 latach z Wrocławia. Wreszcie 20 stycznia 1932 roku dokonano oficjalnego otwarcia Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze (Stadtarchiv Hirschberg). W rok potem połączono je z nowopowstałym Archiwum Powiatowym (Kreisarchiv), tworząc jedno, wspólne dla miasta i powiatu Stadt- und Kreisarchiv Hirschberg (Archiwum Miejskie i Powiatowe w Jeleniej Górze). W budynku umieszczono wówczas też zbiory historycznych akt ze wszystkich gmin w powiecie (najstarsze z XVI w.), a z czasem i archiwalia zbankrutowanych majątków magnackich ze Stanisłowa, Starej Kamienicy, Miłkowa i Maciejowej. Z pałacu w tej ostatniej miejscowości przewieziono również bardzo cenne dzieła sztuki, tworząc z nich niewielkie Muzeum Miejskiej (Stadtmuseum). Nad całością pieczę sprawował wspomniany dr Max Göbel. Był osobą znaną i szanowaną w mieście, urządzając różne wystawy historyczne i publikując wiele tekstów o przeszłości regionu. Jednak

zmarł nagle 20 lipca 1941 roku na zawał serca, w wieku 52 lat. Kolejnym kierownikiem został również były nauczyciel gimnazjalny dr Emil Kröning. Za jego kadencji, w latach 1943-1944, w obawie przed nalotami alianckimi, większość zasobu historycznego została rozśrodkowana, czyli wywieziona i ukryta w różnych miejscowościach powiatu. Ich miejsce zajęły książki przywiezione z Berlina, ze zbombardowanej siedziby Pruskiej Biblioteki Państwowej (Preussische Staatsbibliothek). Sam kierownik Kröning nie wytrzymał psychicznie stresów związanych z toczącą się wojną i dnia 19 kwietnia 1944 roku targnął się na swoje życie w miejscu pracy. Archiwum zostało bez zbiorów i bez kierownika. Działania zbrojne ominęły Jelenią Górę, a szczęśliwie dla historycznych akt w sierpniu 1945 roku przybyła doń polska archiwistka, biorąc na swoje barki trud odtworzenia zasobu i jego zabezpieczenia.

Zastawszy Archiwum „bez archiwaliów”, Eugenia Triller podjęła intensywne, lecz niezwykle trudne i mozolne, a przy tym zupełnie niepopularne w powojennej rzeczywistości, poszukiwania i ponownego zwiezienia do Jeleniej Góry wszystkich akt byłego Stadt-und Kreisarchiv Hirschberg, a więc dokumentacji niemieckiej, co nie wszystkim się podobało. Jednak pokonała trudności i dokonała tego. Wielkim wysiłkiem, w przekonaniu o słuszności sprawy, ocalała przed niechybnym zniszczeniem ogromną część regionalnego dziedzictwa. Gdy napotykała opór, argumentowała, mocno na wyrost, iż materiały te zawierają „świadectwa polskości Dolnego Śląska”. Zwiozła do Jeleniej Góry niemal wszystkie akta i na powrót je uporządkowała, a następnie zaczęła udostępniać badaczom. Ci przybywali niemal z całej Polski. Sama też, bazując na tym zasobie, podjęła szereg badań, publikując na ich podstawie rozmaite artykuły, a w 1946 roku także dwie niezwykle ważne w ówczesnej rzeczywistości książeczki, wydane anonimowo. Pierwszą o dziejach miasta, drugą o kościołach i kaplicach Jeleniej Góry. Stworzyła przy tym z Archiwum liczącą się instytucję kulturalną, odznaczającą się bardzo wyraźnie na dolnośląskiej mapie naukowej. Inicjowała rozmaite wydarzenia kulturalne, organizowała wystawy, prowadziła prelekcje, a także wycieczki po mieście i okolicy dla gości prezydenta miasta. Wszystko zmieniło się w 1950 roku.

Socjalistyczna Polska od kilku lat dążyła do nacjonalizacji całego majątku, jak i większości instytucji. W 1950 roku powołano od życia Powiatowe Archiwum Państwowe (PAP) w Jeleniej Górze, funkcjonujące w budynku Archiwum Miejskiego i pod kierunkiem jego kierowniczką, czyli Eugenii Triller. W rok potem zlikwidowano jednak placówkę samorządową, którą wchłonęło Archiwum Państwowe, przekształcone jednocześnie w Oddział Terenowy Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Wówczas Triller odeszła z pracy, przenosząc się do wrocławskiego Ossolineum, gdzie pracowała do emerytury, a w stolicy Dolnego Śląska mieszkała do śmierci w 1996 roku.

Jej następcą w Jeleniej Górze został absolwent historii Uniwersytetu Wrocławskiego Władysław Korcz (ur. w 1913 r.). Jednak po roku, nie mogąc porozumieć się z dyrekcją, i on zrezygnował z pracy, przenosząc się do Zielonej Góry, gdzie z czasem zrobił doktorat, potem habilitację i jako nauczyciel akademicki zdobył sobie wielkie uznanie mieszkańców, którzy po śmierci w 1997 roku ufundowali mu tablicę pamiątkową, a dziś

jego imię nosi jedno z rond w mieście. W połowie 1952 roku nastął kolejny, trzeci polski kierownik, tym razem już na wiele, wiele lat.

Świeżo upieczonym archiwistą był młody historyk, absolwent Uniwersytetu we Wrocławiu, Czesław Margas, który został prawdziwą legendą jeleniogórskiego Archiwum. Kierowana przez niego placówka z czasem rozszerzyła terytorialny zakres działania na okoliczne powiaty (kamiennogórski i lwówecki), jak również swoje kompetencje, przejmując zadania nadzorcze nad archiwami zakładowymi wszystkich instytucji państwowych. Dzięki temu zaczęło mieć – przynajmniej teoretycznie – znaczący wpływ na kształtowanie, a tym samym zachowanie, historycznego zasobu aktowego na obsługiwany terytorium. Niestety, jednocześnie archiwa państwowe skupiały swą uwagę głównie na aktach, pozostawiając gromadzenie innych rodzajów dokumentacji, jak ikonograficzna, innym. Z tego powodu jeleniogórskie Archiwum nie tylko nie przejmowało zdjęć, ale samo przekazało do muzeów posiadane jeszcze sprzed wojny eksponaty, jak zbroje, meble, obrazy, monety, a nawet typariusze (tłoki pieczętne) i same pieczęcie, całą ikonografię oraz znaczną część bogatego księgozbioru. Zaczęło natomiast przejmować historyczny zasób aktowy z wielu miast i działających w nich urzędów, z: Lwówka Śląskiego, Kamiennej Góry, Gryfowa Śląskiego, Mirska, Lubawki, Lubomierza, Chełmska Śląskiego oraz otaczających je wsi i innych miejscowości, w rezultacie w magazynach zaczęło brakować miejsca. Z ok. 230,0 mb dokumentacji w 1950, w 1960 roku osiągnięto blisko 1200,0 mb i budynek przestał mieścić kolejne dopływy, a zaczęły też napływać pierwsze akta polskie, wytworzone po 1945 roku. Zaczęto wówczas intensywne starania o dodatkowy lub nowy lokal. Batalię tę prowadzono bezskutecznie aż do początków XXI w., gdy udało się przenieść siedzibę Archiwum do nowego budynku. Tymczasem następowały rozmaite zmiany organizacyjne.

Przeprowadzona w 1975 roku wielka reforma administracyjna doprowadziła do powstania 49 województw, w tym nowego województwa jeleniogórskiego. W ślad za tym – w połowie 1976 roku – powołano samodzielne Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze, w miejsce dotychczasowego Oddziału. Automatycznie zwiększył się teren jego działania. Przybyło zadań, ale i pracowników. Zamiast dotychczasowych dwóch-trzech etatów, pojawiło się ich aż 11, w tym dwa w dotychczasowym Powiatowym Archiwum Państwowym w Lubaniu, które przekształcono w Ekspozyturę jeleniogórskiej placówki.

Nowych pracowników Archiwum zaczęło przyjmować zresztą wcześniej. Już w 1953 roku otrzymało ono jeden etat dla archiwisty, który obsadził Eugeniusz Kobzdaj. Czesław Margas tak go wspominał po latach: „Pracował w tutejszym Archiwum kilka lat, inteligentny, pracowity, doktoryzował się na podstawie pracy *Wiosna Ludów w Jeleniej Górze*. Ze względu na to, że w czasie okupacji należał do Armii Krajowej aż do 1956 roku, co kilka miesięcy nachodził go funkcjonariusz SB na przesłuchania, a ja wtedy musiałem być nieobecny. Po kilku latach pracy przeniósł się na kierownicze stanowisko do Archiwum Państwowego w Legnicy”. Potem został zastępcą dyrektora Archiwum we Wrocławiu. Z jeleniogórską placówką zawsze utrzymywał dobre kontakty.

Kolejnym ważnym archiwistą w Jeleniej Górze został Edmund Szczepański, zatrudniony od 1976 roku. Pracował do 1989 r. W tym czasie nie tylko uporządkował i sporządził inwentarze dla wielu dużych zespołów sprzed 1945 r. (w tym sądów, majątków szlacheckich, urzędów katastralnych), ale podjął szeroko zakrojone badania naukowe, w wyniku których powstało kilkadziesiąt nowatorskich artykułów, zamieszczanych w różnych periodykach, ale przede wszystkim praca doktorska, na pionierski temat o turystyce karkonoskiej sprzed 1939 r., obroniona w 1982 r. na Uniwersytecie we Wrocławiu.

Regionalne badania naukowe prowadził również kierownik Czesław Margas. Wrazem tego stała się współpraca z „Rocznikiem Jeleniogórskim”, gdzie kilka dziesięcioleci prowadził „Kronikę jeleniogórską”, ale i z Karkonoskim Towarzystwem Naukowym, w ramach którego działał i publikował również dr Edmund Szczepański. Tymczasem Czesław Margas, w ramach prac naukowych tego Towarzystwa, wydał na swój sposób pionierski przewodnik po zasobie kierowanego przez siebie Archiwum (1984 r.), jak również opublikowano materiały z sesji naukowej poświęconej regionalnym archiwaliom (1982 r.). Dzięki tym działaniom, wspartym licznymi prelekcjami, wystawami i innymi działaniami popularyzacyjnymi, ranga placówki wyraźnie wzrosła, przynajmniej w kręgach badaczy dziejów regionalnych. Nie osłabiły jej kolejne przekształcenia organizacyjne i administracyjne.

Z końcem 1990 roku Czesław Margas odszedł na emeryturę. Jego następczynią została Anna Borys, prywatnie córka, która również ukończyła historię na Uniwersytecie we Wrocławiu i przez kilka lat kierowała jednym z oddziałów Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Zasób archiwum osiągnął w tym czasie 1,5 km bieżących akt, które upychano w każdym wolnym miejscu, również na strychu (co nie podobało się straży pożarnej), jak i podnosząc regały, czy też zajmując wcześniejsze pomieszczenia socjalne. Były to wszystko jednak tylko działania doraźne. Tymczasem przekształcenia polityczne i społeczne przełomu lat 1989 i 1990 spowodowały, iż problemy dnia codziennego odsunęły daleko w cień bieżących wydarzeń archiwa państwowe i ich trudną sytuację, gdyż z podobnymi ograniczeniami lokalowymi borykało się bardzo dużo takich placówek w całym kraju.

W 1991 roku jeleniogórska placówka straciła samodzielność, stając się na powrót Oddziałem Archiwum Państwowego we Wrocławiu, podobnie jak Ekspozytura w Lubaniu. Miejscowe władze wojewódzkie wyraziły na to bezrefleksyjną zgodę, której potem żałowały, lecz decyzji cofnąć się nie dało. Zresztą po ośmiu latach, z dniem 1 stycznia 1999 roku, i one odeszły w niebyt, wraz z kolejną reformą administracyjną kraju. Tymczasem jeleniogórskie Archiwum już od dawna działa w strukturze, jaką stworzono dla innych instytucji w nowym województwie dolnośląskim.

W 1994 roku piątym polskim, a ósmym w ogóle od 1927 roku, kierownikiem archiwum historycznego w Jeleniej Górze został Ivo Łaborewicz. Podjął on ponownie starania o pozyskanie nowego budynku dla swojej placówki. Działania te, wsparte tym razem przez lokalnych posłów (m.in. Jerzego Szmajdzińskiego, Marcina Zawilę i Ry-

szarda Matusiaka), jak również władze miejskie (Józef Kusiak), przy sprzyjającej okoliczności, jaką stała się likwidacja miejscowego garnizonu, przyniosły sukces. Udało się pozyskać budynek byłej stołówki na terenie wcześniejszej Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, przy ul. Podchorążych 2. Po przejęciu jej terenu przez miasto, ulicę przy której stoi ten obiekt, ohrzczono imieniem pułk. W. Kazimierskiego. Do nowego budynku przeprowadzono cały zasób w ciągu dwóch letnich tygodni 2005 roku, a już pod koniec lata rozpoczęto normalną pracę, pomimo że ostateczny remont zakończył się dopiero w 2007 roku. Wydawało się wówczas, że 3000 mb półek, na których akta zajęły połowę miejsca, wystarczy na kilka dziesiątków lat. Tymczasem do 2020 roku zapełniono wszystkie wolne regały, pozostawiając niecałe 100,0 mb wolnych półek. Na przejmowanie kolejnych materiałów znowu zaczyna brakować miejsca. Posiadany budynek ma na szczęście w tym względzie pewien potencjał, który powinno udać się wykorzystać. Istnieją projekty rozwiązania problemu, poprzez zamianę funkcji niektórych pomieszczeń, czy też adaptację na magazyny i biura innych. Wprowadzenie w życie tych koncepcji może dać miejsce na ustawienie regałów o długości półek dochodzącej nawet do 3 km bieżących. Wiedząc, że w najbliższym czasie będzie trzeba przejąć kolejnych 2 km materiałów archiwalnych, można przyjąć, że wolnego miejsca wystarczy w nim na najbliższe 5-10 lat. A potem... Cóż, potem najpewniej rozpocznie się kolejna batalia o zmianę siedziby, lub o zdobycie dodatkowych pomieszczeń... Cóż, „historia lubi się powtarzać”, a zbiory każdego archiwum przekraczają w pewnym momencie pojemność nawet największego z zaprojektowanych dlań obiektów.

Obecnie cały zespół jeleniogórskiego Archiwum, w liczbie dziewięciu pracowników, w tym pięciu archiwistów, dba o zabezpieczenie, zachowanie i udostępnianie przeszło 3 km bieżących akt, kontynuując jednocześnie regionalne badania historyczne. Od 1997 roku „Rocznik Jeleniogórski”, czasopismo Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, jest współwydawane również przez Archiwum. To organizuje liczne sesje naukowe i wystawy, w tym przy współpracy miejscowych muzeów, bibliotek, ale i Związku Gmin Karkonoskich oraz organizacji społecznych, jak PTTK. W 1997 r. udało się również nawiązać bliskie kontakty z archiwami państwowymi w Czechach, co zaowocowało wieloma wspólnymi wystawami, sesjami, badaniami naukowymi i wydawnictwami, jak choćby prezentującymi w 2015 roku schroniska Karkonoskie.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze dba przede wszystkim o zachowanie lokalnego dziedzictwa historycznego w postaci najróżniejszych materiałów archiwalnych (aktowych, technicznych, kartograficznych, ikonograficznych, filmowych i wszelkich innych, łącznie z dokumentacją elektroniczną). Stara się je jak najlepiej chronić, należyście opracować i jak najszerszej udostępniać, także w formie skanów umieszczanych w Internecie, których – dzięki działającej od dwóch lat pracowni digitalizacyjnej, z roku na rok przybywa. A są to materiały jednostkowe, niepowtarzalne, a więc praktycznie bezcenne. Służą nie tylko naukowcom, historykom, ale w wielu wypadkach zwykłym obywatelom i obsługującym ich urzędów, do prac bieżących.

Obchodzony właśnie jubileusz, czy też jubileusze, jeleniogórskich archiwów historycznych, świadczy dobitnie o tym, że Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, obok muzeów i bibliotek, pomimo wielu zakrętów dziejowych (łącznie z wojną światową, zmianą granic, całkowitą wymianą ludności na obszarze jego działania), wbrew licznym codziennym problemom egzystencjalnym, pełniąc z jednej strony rolę urzędu, z drugiej zaś specyficznej placówki kulturalnej i naukowo-badawczej, jest dla regionu niezbędne. Dbą o zachowanie jego dziedzictwa kulturowego, swoistego depozytu wiedzy, wartości i dorobku niemal wszystkich pokoleń mieszkańców Jeleniej Góry i całego, szeroko pojmowanego regionu, co najmniej od XIV wieku po dzień dzisiejszy, czyli również dorobku nas współczesnych, dla zapewnienia rozwoju przyszłych pokoleń. Jest prawdziwym Instytutem Pamięci Regionalnej, w najlepszym tych słów znaczeniu. Dlatego też jubileuszową publikację, która ukazała się pod koniec września, zatytułowano: „Na straży regionalnej pamięci”. Oby zawsze udawało się pamięć tę zachowywać jak najlepiej i w możliwie najszerszym zakresie.



Okladka jubileuszowego wydawnictwa „Na straży regionalnej pamięci”

Przyczynki źródłowe do dziejów turystyki, kultury i sportu w regionie Karkonoszy z lat 1945-1968

Wstęp

W latach 2006-2012 na łamach regionalnych czasopism opublikowałem kilkadziesiąt artykułów zawierających – w formie opracowanej – fragmenty dokumentów dotyczących różnych wydarzeń bądź zjawisk, jakie zachodziły w Karkonoszach i ich najbliższych okolicach. Wszystkie pochodziły z zasobu Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze. W wydawanym przez Muzeum Karkonoskie kwartalniku „Skarbiec Duchy Gór” ukazywały się one w ramach cyklu pt. „Region jeleniogórski w dokumentach archiwalnych” (16 tekstów w latach 2006-2008), zaś w miesięczniku „Sudety” w serii nazwanej „Dzieje sportu i turystyki sudeckiej w źródłach archiwalnych” (24 teksty w latach 2008-2012). Ponadto w innych miejscach ukazały się pojedyncze teksty źródłowe, m.in. w miesięczniku „Karkonosze” (3), lub kwartalniku „Archiwista Polski” (8), czy też rocznikach „Wierchy” (1) i „Rocznik Jeleniogórski” (5). Materiały te są nie tylko rozproszone, ale i często trudno dostępne (choćby z powodów bardzo niewielkich nakładów, w jakich je wydawano). Tymczasem mogą stanowić dla wielu miłośników i badaczy regionalnych ciekawe przyczynki poznawcze.

Do niniejszej publikacji wybrano tylko niektóre z nich, a konkretnie 16, ponownie je opracowując i dokonując niezbędnych poprawek oraz uzupełnień. Ponadto dodano cztery dokumenty nigdy wcześniej niepublikowane. W sumie zbiór zawiera 20 dokumentów.

Zasady edycji

Publikowane dokumenty pochodzą z kilku zespołów archiwalnych, przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze. Nadano im układ chronologiczny, numerując kolejno. Każdy został opatrzony odrębnym tytułem, jak również poprzedzającym go wstępem historycznym, po którym podano jego lokalizację zawierającą: nr i nazwę zespołu, sygnaturę, tytuł teczeki, strony na których umieszczono publikowany dokument. Poniżej znalazła się informacja o jego postaci (z reguły maszynopis). Po treści dokumentu podano dane bibliograficzne o jego pierwodruku: tytuł czasopisma, rok i numer oraz strony.

Treść każdego dokumentu przytoczono w oryginale, opuszczenia sygnalizując trzykropkiem w nawiasie kwadratowym [...]. W takim też nawiasie umieszczono wszystkie dopiski i przyczynki edytorskie. Ingerencje w treść zapisu dotyczyły głównie uzupełnie-

nia interpunkcji, jak też poprawienia ewidentnych błędów maszynowych (np. dla dokumentów sporządzonych na maszynie bez polskich znaków), lub zwykłych literówek. Pozostawiono jednak większość błędów ortograficznych i stylistycznych, stanowiących świadectwo kultury ówczesnego języka i poziomu wykształcenia twórcy danego przekazu. Błąd taki zasygnalizowano literą „s”, zapisaną kursywą i umieszczoną w nawiasie kwadratowym [s].

Publikowane dokumenty zaopatrzone w przypisy, służące głównie: wyjaśnieniu kwestii niejasnych, rozwiązaniu skrótów, współczesnej lokalizacji opisywanych miejsc, prezentacji sylwetek wymienionych w treści osób. Nie wszystkich jednak udało się zidentyfikować.



*Baszta Grodzka w Jeleniej Górze, widok ok. 1900 r.
Zbiór ikonograficzny do 1945 roku, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze*

DOKUMENTY / ŹRÓDŁA

NR 1

Ukrycie przez Niemców dzieł sztuki w okolicach Piechowic – 1945

W latach 1996-1997, a także i potem, na górze Sobiesz (633 m n.p.m., koło Piechowic) trwały intensywne prace poszukiwawcze, których celem było odkrycie zamaskowanego wejścia do rozległego kompleksu podziemnego, zbudowanego jakoby przez hitlerowskich Niemców na potrzeby fabryki zbrojeniowej, w którym przed końcem wojny miano ukryć zrabowane w Europie kosztowności, ale i „złoto Wrocławia” oraz Bursztynową Komnatę.

W pewnym sensie potwierdzeniem tych rewelacji jest relacja anonimowego świadka ukrycia tych skarbów, o której kierownictwo Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze doniosło w specjalnym piśmie do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Odpowiedź na nie chyba nigdy nie nadeszła, niemniej sam dokument stanowi ciekawe świadectwo stosunku władz lokalnych, angażowania się w odzyskiwanie zrabowanych przez Niemców dóbr kultury. Jest też ciekawą ilustracją atmosfery, jaka wokół tego tematu panowała zaraz po wojnie w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Zespół nr 83/168 Muzeum Regionalne w Jeleniej Górze, sygn. 4: *Sprawozdania miesięczne z działalności Muzeum*, 1948-1949, s. 37-38.

[maszynopis]

Zarząd Miejski [Jeleniej Góry]
Wydział Społeczny Muzeum

Jelenia Góra d. 7.II.1949 r.

Do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie

Zeznania o dobru kulturalnym wywiezionym przez niemców [s] z Krakowa.

Dyrektor Muzeum prof. Stefan Górka¹ w Jeleniej Górze poznał rolnika z Jeleniej Góry, który przebywając tutaj od r.[oku] 1942 opowiedział mu, iż zaznajomiwszy się wówczas z Niemcami [s] – Komunistami dowiedział się od nich w lutym 1945 r. co następuje:

¹ Stefan Górka, ur. 19.08.1874 r. w Kątach w Małopolsce, absolwent Politechniki Lwowskiej (1902) i tamtejszego Uniwersytetu (1905), jak również 3 uczeni francuskich; asystent, potem zastępca profesora w Katedrze Geometrii Wykresłnej Politechniki Lwowskiej (1902-1913); profesor w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie (1913-1931); profesor kontraktowy w Akademii Górniczej w Krakowie (1923-1931); od 1945 w Jeleniej Górze; Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej (1946-1947); kierownik Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze od 1.01.1948 do 31.12.1949 r., a po upaństwowieniu tej placówki i zmianie nazwy, do 31.05.1950 r. dyrektor Muzeum Regionalnego w Jeleniej Górze, gdzie zmarł w 1951 r.

Na główny dworzec w Jeleniej Górze przybyło 28 wagonów towarowych, które pod silną Strażą S.S.² przetoczyli Niemcy [s] do Piechowic (wówczas Petersdorf). Z tych wagonów wyładowali bardzo wiele skrzyń rozmaitych wielkości, które samochodami ciężarowymi powieźli do okolicznych lasów i tam je ukryli, używając do pomocy kilkudziesięciu przymusowych robotników – Polaków, których po ukończeniu ukrycia skrzyń rozstrzelali. W skrzyniach miało być zdaniem owych Niemców [s] – dobro muzealne i kościelne wywiezione z Krakowa.

Dyr. Muzeum prof. Stefan Górka sprowadził owego zeznającego rolnika do starosty powiatowego, wobec którego ów rolnik powtórzył powyższe zeznanie, uzupełniając je dalszymi szczegółami, że w skrzyniach – wedle owych Niemców [s] – miały być dywany, obrazy i sprzęt kościelny, oraz, że samochody jechały w lasy na stokach gór.

Podając tę wiadomość Ministrowi Kultury i Sztuki dyrektor Muzeum zauważa, iż zeznający robi wrażenie dodatnie i jest raczej wstrzemięźliwy w swych zeznaniach. Ma opinię człowieka poważnego i wzorowego rolnika.

Dyrektor Muzeum prosi Ministerstwo o zbadanie przez podległe sobie urzędy w Krakowie:

A. Czy jest prawdopodobnym, aby z Karkowa i okolic (Krzeszowice – pałac Potockich, siedziba Franka³, Balice – pałac Radziwiłłów) wywieziono kilkaset a nawet do tysiąca skrzyń – (28 wagonów licząc po 30-40 skrzyń) z dobrem muzealnym i kościelnym dotychczas nie odnalezionym?

B. Jeżeli tak, to w jakim czasie? Wchodzić może w rachubę grudzień 1944 i pierwsza połowa stycznia 1945 r.

C. Czy Ministerstwo życzy sobie rozpoczęcia z wiosną dokładnych poszukiwań w lasach nadmienionych?

D. Czy za prace poszukiwawcze byli by zatrudnieni ludzie zapłaćeni a w miarę znalezienia wynagrodzeni przynajmniej wedle ustawy dla znalazców?

E. Czy można by do poszukiwań użyć harcerzy, którzy tu mają obozy w czasie wakacji?

Zaznaczyć należy, że ani W.O.P.⁴ ani straż leśne nie nadają się do tych zadań, oraz, że na dokładne przeszukiwania lasów a może i przekopywanie pewnych ich części były by potrzebne pozwolenia państwowych władz leśnych.

Dyrektor Muzeum po porozumieniu się ze starostą powiatowym, z którym jest w stałym kontakcie, prosi Ministerstwo o informacje dotyczące zadanie i polecenia.

„Karkonosze”, nr 1 (231), 2005, s. 28-30.

² S.S. – skrót od niem. *Schutzstaffel*, ‘eskadra (oddział) ochronny’ – paramilitarna niemiecka formacja hitlerowska, powołana w 1925 r. dla ochrony Adolfa Hitlera i szerzej Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP), uznana za organizację zbrodniczą.

³ Hans Frank (1900-1946), prawnik, niemiecki funkcjonariusz hitlerowski, zbrodniarz wojenny skazany i stracony w Norymberdze, w l. 1939-1945 generalny gubernator okupowanych ziem Polski, rezydujący na Wawelu w Krakowie, który w 1940 r. urządził sobie letnią rezydencję w pałacu Potockich w Krzeszowicach.

⁴ W.O.P. – Wojska Ochrony Pogranicza.

Miejski Dom Turystyczny / Hotel „Europejski” w Jeleniej Górze 1945-1946

Jelenia Góra w maju 1945 r. była jednym z niewielu miast na Dolnym Śląsku, które w praktyce uniknęły zniszczeń wojennych. Zdążyli tu liczni podróżni, dla których trzeba było zapewnić miejsca noclegowe. Od razu w 1945 r. uruchomiono tu więc niemal wszystkie przedwojenne hotele, łącznie z największym „Drei Berge” (Trzy Góry), przy ul. Kolejowej 10, dziś Hotel „Europa” przy ul. 1 Maja 16/18.

Już 9 maja 1945 r. hotel został zajęty przez wojska sowieckie, które kwaterowały w nim około 3 miesiące (do połowy lipca), po czym przejęli go polscy żołnierze X Sudeckiej Dywizji Piechoty, a następnie przekazali władzom miasta. Te zdecydowały o prowadzeniu hotelu przez swoich urzędników, którzy nadali mu nazwę „Miejski Dom Turystyczny”. Jednocześnie nadano mu imię „Europejski”. Niestety, urzędnicze zarządzanie całkowicie się nie sprawdziło, a brak fachowości i korupcja doprowadziły do poważnego deficytu tego przedsięwzięcia. Dlatego wydzierżawiono je osobie prywatnej. Jednak w sierpniu 1946 r. do Ministerstwa Ziem Odzyskanych zwróciła się Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna w Jeleniej Górze o przydzielenie jej tego hotelu. To wystąpienie doprowadziło do opracowania przez władze miejskie specjalnego sprawozdania, zawierającego dzieje hotelu w latach 1945-1946, które prezentujemy poniżej.

Zespół nr 83/130 Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Jeleniej Górze, sygn. II/56: *Hotel Europejski, 1945-1946*, s. 58-61.
[maszynopis]

Urząd Miejski w Jeleniej Górze
Ref. O.Org. Nr „O” 13/129/46
11/18/46

Jelenia Góra, dnia 10. września 1946 r.

Do Urzędu Wojewódzkiego
we Wrocławiu

Dzierżawa „Hotelu Europejskiego”
(dawniej Miejski Dom Turystyczny)

W odpowiedzi na pismo z dnia 22.8.b.r. Nr S.A. 7-3/46 [...] donoszę, co następuje:

Nieruchomość poniemiecka, dawniej „Hotel Drei Berge”, b[.]yła własność Niemca /s./ Schmidta, składająca się z dużego kompleksu zabudowań, w skład którego wchodzi hotel o 170 pokojach gościnnych, duża restauracja, bar, kilka obszernych sal tanecznych wzgl.[ędnie] do zebrań i zabaw, kilka składów, magazyny, garaże i. t. p., nie była ani za czasów niemieckich, ani obecnie żadnym domem turystycznym i z turystyką w pojęciu ogólnopństwowych przepisów turystycznych nic wspólnego nie ma.

Przedsiębiorstwo to prowadzone było przez samego właściciela do czasu zajęcia tegoż przez wojska zrazu radzieckie a potem polskie. Gdy władze wojskowe opuściły zabudowania, nieruchomością tą przejęło miasto i to dlatego, że:

1) nie znalazła się osoba, któraby [s] pod względem finansowym była w stanie zniszczony i ograbiony obiekt [s] uruchomić, i która dałaby gwarancję uczciwości i nieszabrowania do reszty hotelu

2) Zarząd Miejski musiał posiadać do swej dyspozycji hotel dla umieszczenia delegowanych urzędników władz centralnych i wojewódzkich, przybywających coraz częściej w sprawach służbowych do Jeleniej Góry.

Ówczesny Pełnomocnik Rządu w zamiarze prowadzenia tego hotelu jako przedsiębiorstwa miejskiego, wydelegował trzech swoich pracowników celem uruchomienia tegoż. Urzędnicy ci przedsiębiorstwu „Drei Berge” dali przypadkową nazwę „Miejski Dom Turystyczny”; mogliby zresztą, według swego uznania, nazwać je także n. p. Hotel Polonia, Hotel Dolnośląski czy, jak to obecnie Zarząd Miejski uczynił „Hotel Europejski”. Hotel był zniszczony, na skutek kwaterowania w nim wojska, oraz ograbiony.

W październiku 1945 r., na skutek próśb i nalegań ze strony Państwowego Urzędu Samochodowego, który transportując z Pragi Czeskiej samochody ciężarowe U.N.R.R.A.⁵, urządził w Jeleniej Górze bazę postojową, Pełnomocnik Rządu oddał temu przedsiębiorstwu wymieniony hotel do dyspozycji. Decyzja ta była fatalna w swoich skutkach i miała jak najgorsze następstwa. Szoferzy [...], element zdemoralizowany i niezdyscyplinowany zniszczył, wykradł a co zabrać nie mógł zdemolował – urządzenia hotelowe i restauracyjne – włamywał się do magazynów i garaży, zabrał bieliznę, pościel i. t. d. Dopiero energiczna interwencja Pełnomocnika Rządu spowodowała opuszczenie tej nieruchomości przez wymienioną organizację.

Nieruchomość [...] przedstawiała stan bardzo smutny. Dodać tu jeszcze należy, że w czasie działań wojennych, jedna z nielicznych bomb, rzuconych na miasto, trafiła także hotel i zniszczyła część jego zabudowań.

Należało więc obiekt [s.] doprowadzić do stanu używalności, usunąć zniszczenia i rumowiska, naprawić zdemolowane pokoje, zakupić bieliznę, pościel i meble, przeprowadzić niezbędne inwestycje i remonty (naprawa dachów i. t. d.) uruchomić restaurację, urządzić salę, aby przedsiębiorstwo to przynosiło dochody dla Miasta. Delegowani do kierownictwa przedsiębiorstwem miejskim urzędnicy, zadaniu swemu nie sprostali. Gospodarka była ciągle deficytowa, mimo włożonych inwestycji; restauracja miała długi, mimo ruchu, w pokojach hotelowych ciągle kradzieże i burdy nocne, gdyż nadzorujący kierownicy mieszkali w mieście i pracowali najwyżej 12 godzin i nie uważali za potrzebne interwenjowanie [s] w wypadkach dla nich niemiłych. [...] Nie mogąc dalej przypatrywać się takiej pracy, delegowana przez Pełnomocnika Rządu, Rada Administracyjna, której zadaniem jest nadzór nad całokształtem gospodarki przedsiębiorstwa, poleciła fachowym księgowym przeprowadzić rewizję ksiąg [...]. W wyniku przepro-

⁵ U.N.R.R.A. (skrót od ang. *United Nations Relief and Rehabilitation Administration* – Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy) – organizacja międzynarodowa, utworzona 9.11.1943 roku w Waszyngtonie, dla udzielenia pomocy krajom wyzwolonym w Europie i Azji po zakończeniu II wojny światowej.

wadzonej rewizji Rada była zmuszona zwolnić natychmiast owych trzech pracowników i przysłała do przekonania, że hotelu tego w formie przedsiębiorstwa miejskiego prowadzić dalej nie może, gdyż nie znajdzie się kierownik odpowiedzialny, któryby, chociaż za bardzo wysokim wynagrodzeniem, pracował tak idealnie dla dobra Miasta, przebywał co dzień od świtu do późnej nocy zarówno w hotelu jak i w restauracji i nadzorował kucharzy, zakupy, kelnerów, portjerów [s] i. t. d., by ci nie popełniali nadużyć. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że pracownik, choćby nawet wysoko wynagrodzony i na procencie, nigdy tego rodzaju trudnego do prowadzenia przedsiębiorstwa z taką sumiennością i poczuciem odpowiedzialności nie dopilnuje, jak właściciel, czy dzierżawca, który musi conajmniej [s] wyostać dzierżawę i swoje utrzymanie. Nie będzie bowiem kierownik przemyślał i kombinował, aby przez różnego rodzaju imprezy podnieść dochodowość, gdyż nie będzie ponosił żadnego ryzyka. Przeciwnie, jeśli będzie kombinował to dla własnej korzyści i nikt, jeśli będzie sprytny, żadna kontrola mu tego nie udowodni. Wszelką zaś odpowiedzialność za wypadki, kradzieże i. t. p. ponosić będzie Miasto. [...]

Wobec tego Rada Adm.[inistracyjna] [...], aby Miasto uchronić od dalszego deficytu i ciągłych dopłat, była zmuszoną przedsiębiorstwo wydzierżawić i to pierwszorzędnemu fachowcy [s], sprzęystemu organizatorowi, któryby na własne ryzyko obiekt [s] prowadził, miał z niego dochód i Miastu płacił jeszcze dzierżawę. W tym względzie Rada kierowała się analogicznymi wypadkami w innych miastach jak Legnicy, Wrocławiu, Warszawie [...].

[...] Zpośród [s.] zgłaszających się Rada wybrała obecnego dzierżawcę ob. A. Więckowskiego, zdemob.[ilizowanego] kapitana W.[ojska] P.[olskiego], który pochodzi z rodziny prowadzącej przedsiębiorstwo hotelowo-gastronomiczne, sam zaś przez szereg lat takim kierował, zarówno w cywilu jak i w wojsku. On też dawał najlepszą po temu gwarancję, tak pod względem moralnym jak i finansowym.

W myśl zawartej z ob. Więckowskim umowy, płaci tenże czynszu dzierżawnego 60 000 zł. miesięcznie. Wydawałoby się może, że czynsz z tej tak obszernej nieruchomości jest za niski. Trzeba jednak zważyć, że według §10 umowy dzierżawca zobowiązał się uregulować ponadto wszelkie zaległe podatki i inne świadczenia jak również zaległe należności personelu. Jak stwierdzono, wydatki owe (Urząd Skarbowy, Zakład Ubezpieczeń, Elektrownia, gazownia, woda, telefony, zaległe uposażenia) wynosiły przeszło 400 000 zł. Samego personelu jest 70 osób, przeważnie bardzo dobrze płatnego (w myśl taryfy). Biorąc pod uwagę czynsz, jak również spłatę ratalną wymienionych zaległości, ob. Więckowski obciążony jest na sumę przeszło 100 000 zł miesięcznie. Zaznaczyć tu należy, że nie całe przedsiębiorstwo jest w 100% wyzyskane. Pozostają jeszcze do usunięcia ślady rzuconej bomby, gruntowny remont dachu, przewodów świetlnych, wodnych i centralnego ogrzewania. Przewody te są przeważnie zmurszałe i zardzewiałe, gdyż zakładano je w czasie wojny, gdy brak było odpowiedniego materiału, rury żelazne bez ocynkowania, krany wodne również żelazne miast mosiężne, które ciągle się psują i przepuszczają wodę. Z owych 170 używanych pokoi [s] 40 są niezupełnie urządzone, gdyż i tam należy przeprowadzić większy remont (brak także poduszek i okrycia). To też przeprowadzenie tych poważnych i gruntownych inwestycji [s] obciąża [...] Zarząd

Miejski. Dzierżawca natomiast zobowiązał się do utrzymywania w porządku tej części obiektu, którą przejął to znaczy, która była w użytku i uruchomiona w chwili zawierania umowy [...]. Nie można bowiem dzierżawcę zobowiązać do naprawy tego czego nie używa i z czego dzierżawy nie płaci. Zarząd Miasta będzie musiał poważnie łożyć kwoty na gruntowny remont reszty, dotąd nieuruchomionej [s] części nieruchomości, potrwa to dłuższy czas i wyniesie około 10 milionów [s] zł. [...]

Niezależnie od wyżej wymienionych obciążeń (czynsz i spłaty zaległości), dzierżawca zobowiązany jest [do] rezerwowania do dyspozycji Zarządu Miejskiego 10 komfortowych pokoi dla delegowanych urzędników władz centralnych i województwa, ponadto udzielać winien 50% zniżki dla artystów opery i teatru. Wypada tu dla porównania dodać, że inne hotele w Jeleniej Górze [...] płacą 8-12 000 zł miesięcznie dzierżawy.

Wreszcie nadmienić muszę, że o ile chodzi o restaurację hotelową może ona przynosić tylko wtedy zyski, gdy posiada prawo sprzedaży i wyszynku alkoholu. W myśl zaś przepisów monopolowych koncesja na wyszynk alkoholu jest personalna i może być udzielona tylko osobie fizycznej, a nie zbiorowej. Zarząd Miasta jako taki nie mógłby więc otrzymać koncesji. [...]

Wobec tego reasumując powyższe wyjaśniam:

1) Hotel Europejski dawniej Miejski Dom Turystyczny nie ma nic wspólnego, z turystyką, wobec czego Spółdzielnia Turystyczna, ani żadna inna tego rodzaju organizacja, pretensji do niego mieć nie może i jako nieruchomość miejska, [...] może tylko przez Zarząd Miejski być wdzierżawione.

2) Ze względu na interes Miasta Zarząd Miejski przejął i administruje wymienioną nieruchomość.

3) Ponieważ praktyka wykazała, że administracja we własnym zarządzie w tym tak rozległym przedsiębiorstwie przynosi deficyt i naraża Miasto na różne straty i niemiłe następstwa (np. odpowiedzialność za kradzieże hotelowe i. t. p.) Zarząd Miasta wdzierżawił nieruchomość na dogodnych dla Miasta warunkach z tym, że umowa może być w każdej chwili, za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, zerwaną oraz że dzierżawca przejął na siebie obowiązek spłaty wszystkich zaległych należności, które wynoszą przeszło 400 000 zł.

Dla nadzorowania gospodarki Hotelu powołana została przez ówczesnego Pełnomocnika Rządu R.P. na miasto Jelenia Góra Rada Administracyjna. [...]

4) Jakkolwiek dzierżawa zawarta została bez poprzedniego piśmiennego przetargu, to niemniej Pełnomocnik zasięgał informacji co do wysokości dzierżawy w innych Zarządach Miej.[skich] oraz oddał nieruchomość w dzierżawę temu z pośród ustnie zgłaszających się kandydatów, który najwięcej oferował i dawał osobistą i moralną gwarancję fachowości i solidności.

5) Wobec wyjaśnienia w wyżej przytoczonych wywodach §4 umowy Zarząd Miasta nie uważa aby umowa była dla Miasta niekorzystna.

W tym stanie rzeczy uważam, że sprawa dzierżawy „Hotelu Europejskiego” została dostatecznie i wyczerpująco wyjaśniona.

Prezydent Miasta Kazimierz Grochulski

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, Nr 4/109, 2010, s. 28-29.

Przygotowania do Narciarskich Mistrzostw Polski w Karpaczu – 1947

W pierwszych latach powojennych wśród karpackich zawodów sportowych niewątpliwie największą rangę miały XXIII Narciarskie Mistrzostwa Polski, rozegrane pomiędzy 18 a 23 lutego 1948 r. Była to pierwsza tej rangi zimowa impreza sportowa na „Ziemiach Odzyskanych”. Po raz pierwszy też rozegrano ją poza Zakopanym. Patronat, czy też jak to wówczas określano „protektorat”, nad zawodami objął osobiście premier Józef Cyrankiewicz, a w skład honorowego prezydium weszli ponadto: wicepremier Władysław Gomułka i marszałek Wojska Polskiego Michał Rola-Żymierski.

Mistrzostwa rozpoczął przemarsz wszystkich zawodników przez Karpacz do Domu Zdrojowego, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów. Dokonał go osobiście Wiceminister Sportu Wolski, który powitał w krótkim przemówieniu wszystkich 212 zawodników. Jeszcze tego samego dnia rozegrano biegi zjazdowe. Oba wygrali zawodnicy z Zakopanego. Wśród pań zwyciężyła Bujakówna, natomiast wśród panów triumfował Ciaptak-Gąsienica. Faworytem był co prawda Józef Marusarz, jednak miał na trasie dwa upadki i zajął ostatecznie 5 miejsce. W drugim dniu najważniejszą konkurencją był bieg na 18 km, wygrany również przez zakopianczyków: Stefana Dziedzica, przed Kwapieniem i Danielem Krzeptowskim. Zawodnicy z Zakopanego triumfowali zresztą praktycznie we wszystkich konkurencjach. Tak było m.in. podczas rozegranych w czwartym dniu zawodów nad Małym Stawem slalomie gigancie i slalomie do kombinacji. Jednak największe zainteresowanie publiczności wywołał otwarty konkurs skoków narciarskich, rozegrany w niedzielę 22 lutego. Pod skocznia w Karpaczu zgromadziło się ponad 5 tysięcy ludzi. Niestety, poziom zawodów był niski, a to z powodu mokrego śniegu, który utrudniał zjazd i lądowanie. Najbardziej stylowo skakał Jan Kula, lecz najdłuższy skok (50,5 m) oddał Stanisław Marusarz, który został zwycięzcą zawodów. Ostatnią konkurencją mistrzostw był bieg sztafetowy 4×10 km. Zwyciężyła go drużyna „Wisły” Zakopane, ale prawdziwą sensacją stało się zajęcie drugiego miejsca przez Śląski Klub Narciarski Katowice. Sztafeta z triumfującego dotychczas klubu SNPTT Zakopane uplasowała się dopiero na 3 pozycji. Zawodnicy z Dolnego Śląska w trakcie całych zawodów byli prawie niewidoczni.

Przygotowaniem i organizacją Mistrzostw zajęli się działacze sportowi spod Karkonoszy. Jak na zniszczony wojną kraj dysponowali oni w miarę dobrą bazą sportową, ale skromnym doświadczeniem, jak i niewielką tak naprawdę znajomością terenu. Także czasu na zorganizowanie imprezy otrzymali niewiele, bo niecałe 4 miesiące. Prezentowany poniżej dokument ukazuje początki organizacji tej wielkiej imprezy sportowej.

Zespół archiwalny nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 65:
Turystyka, 1948-1950, s.2-3
[maszynopis]

Protokół z zebrania Komitetu Organizacyjnego Narciarskich Mistrzostw Polski
dnia 12 XI 1947 r.

W zastępstwie nieobecnego Starosty⁶ zebranie zagał Dyr.[ektor] Alberti⁷, nakreślając zadania Komitetu i potrzeby szybkiego rozpoczęcia prac przygotowawczych. W kwestii formalnej Insp. Hajdukiewicz⁸ usprawiedliwia nieobecność Starosty, który polecił wyrazić obecnym na zebraniu najdalej idącą pomoc i współpracę. Dyr. Alberti nakreśla ramy Komitetu, który należy dzielić na sprawy 1. czysto sportowe, 2. – ogólne.

Urządzenie Zawodów Narodowych na Ziemiach Odzyskanych, nastąpiło na życzenie Władz. Karpacz musi się wywiązać z zadania. Wszystkie czynniki muszą dołączyć do starań, by impreza ta jak najlepiej się udała. Zima może [być] kapryśna, trzeba być przygotowanym na każdą ewentualność. Należy pomyśleć o przygotowaniu 2, a nawet 3 tras zjazdowych i wczesnym zmagazynowaniu śniegu przy skoczni. Dziś wybrać musimy Komitet Ścisły, złożony z właściwych ludzi, fachowców – nie reprezentantów.

Ponieważ organizatorem imprezy jest P.[olski] Z.[wiązek] N.[arciarski], należy uzgodnić wszystko z tą Instytucją. Proponuję: 1. wybrać przewodniczącego Komitetu Tymczasowego, który zaprosi do współpracy dalsze osoby i powoła poszczególne sekcje, 2. omówić najważniejsze rzeczy, które należy już wykonać. Co do ostatniego punktu, to już SNDTS robi coś, mianowicie trasy i naprawę skoczni.

Ob. Staroń⁹ proponuje wybrać na przewodniczącego Dyr. Alberti.

Wybór przewodniczącego. Propozycję powyższą przyjęto przez aklamację.

Dyr. Alberti dziękuje i zaprasza na protokolanta Ob. Taczaka¹⁰.

Komunikacja. Kpt. Konarski z P.K.S. w Jeleniej Górze proponuje zagadnienie komunikacji przedstawić władzom wyższym, z prośbą o przyjęcie z pomocą Komitetowi, gdyż tabor P.K.S. w Jeleniej Górze jest zaledwie wystarczający dla potrzeb własnych. Prosi, by wszystkie sprawy, związane z potrzebami komunikacji streścić na piśmie i przekazać do Kierownika stacji PKS Jelenia Góra. Ze swej strony przyrzeka najdalej idącą pomoc w rozwiązaniu tego ważnego zagadnienia. Niezależnie od jego poczynań prosi, by Komitet ze swej strony poczynił już teraz kroki o przydzielenie większej ilości

⁶ Starostą Powiatowym był w tym czasie Wojciech Tabaka.

⁷ Adam Alberti (1904-1971), absolwent Akademii Handlowej w Krakowie, dyrektor administracyjny Zakładów Gazowniczych Okręgu Wałbrzyskiego (1948-1951), od 1926 działacz Polskiego Związku Narciarskiego.

⁸ Władysław Hajdukiewicz – w 1945 r. pełnomocnik Rządu Krajowej Rady Narodowej do spraw organizacji PKS; potem inspektor w starostwie i radny PPRN.

⁹ Stanisław Staroń, był m.in. pierwszym po wojnie zarządcą (właścicielem) schroniska „Samotnia” (do 1949 r.?), członek PTK.

¹⁰ Stanisław Taczak, ur. 26.02.1905 w Berlinie, zm. 28.03.1985 we Wrocławiu; oficer zawodowy, absolwent Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, kawalerzysta, w stopniu rotmistrza walczył w 1939 r.; członek Armii Krajowej; w październiku 1945 r. przybył do Karpacza jako delegat Polskiego Związku Narciarskiego, gdzie utworzył Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego; w 1949 kierownik Domu Turysty w Karpaczu; członek PTT i PTTK; przewodnik sudecki.

wozów na ten okres. Przewodniczący zaznacza, że sprawy komunikacji należy opierać na PKP, ze względu na opady śnieżne. Przewodniczący sekcji komunikacji winien znajdować się w Jeleniej Górze z Insp. Hajdukiewiczem i Kpt. Konarskim na czele. Wybrano przez aklamację. Insp. Hajdukiewicz referuje sprawę komunikacji PKP. Proponowany ruch wahadłowy Karpacz – Jelenia Góra, kwestia ta jest do załatwienia. Będzie wprowadzony stały pociąg dodatkowy Wrocław – Jelenia Góra – Karpacz. Dwa wagony sypialne z Warszawy już kursują. O godz. 19-tej przybył Starosta Tabaka, witany przez Dyr. Alberti. Dyr. Alberti uważa, że dyr. Ustupski¹¹ z mgr. Negrey¹² muszą pojechać do PZN, celem porozumienia się. Żałuje, że mgr. Negrey jest nieobecny, propozycję przyjęto.

Ob. Kłapa¹³ – SNPTT¹⁴ Jelenia Góra zgłasza współpracę z Komitetem.

Ob. Rudowski zgłasza w imieniu K.[lubu] S.[portowego] „Zapłon” współpracę. Dyr. Alberti na temat kosztów wyjazdów wyjaśnia, że wyjazd ma na celu uzyskanie pewnych kredytów lub subwencji. Z przyjemnością stwierdza, że Ob. Starosta Tabaka już wyasygnował 40 tys. zł. na koszty organizacyjne Komitetu. Przedewszystkiem [s] musimy pomyśleć o zbudowaniu drugiej trasy zjazdowej. Pomóc tym, którzy już zaczęli prace, jak OMTUR¹⁵ – tor bobsleighowy [s] i SNDTS, który zajmuje się trasami. Należałoby zainteresować prasę tymi sprawami. Prasa powinna coś pisać o zebraniu dzisiejszym i pracach przygotowawczych. Cała Polska winna o tym mówić. Jest to ważne.

Mistrzostwa traktować powinniśmy nie tylko [s] ze względów sportowych, ale i propagandowych. Już w grudniu muszą wszędzie na stacjach kolejowych, w hotelach i restauracjach wisieć afisze. Powinny się ukazać zdjęcia skoczni i nowej drogi na Śnieżkę. Jeśli chodzi o zakwaterowanie gości, to 5 tys. miejsc musi być oddane do dyspozycji Komitetu, przez Fundusz Wczasów¹⁶. (b. pilne).

Ob. Nowakowski, przedstawiciel Domu Wypoczynkowego Filmu Polskiego, proponuje zrobienie zdjęć przez Kronikę Filmową, która przyjechałaby z Wrocławia.

Ob. Zubek¹⁷ referuje sprawę wyciągu. Uważa, że może zaistnieć możliwość, ze względu na nadzwyczaj ciężkie warunki budowy – niewykończenie w terminie prze-

¹¹ Jerzy Ustupski, ur. 1.04.1911 w Zakopanem, zm. 25.10.2004 tamże; sportowiec, narciarz i wioślarz, brązowy medalista w dwójce podwójnej na Olimpiadzie w Berlinie 1936; absolwent Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie; członek Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego (1944); dyrektor Uzdrowiska Klimatycznego w Karpaczu, burmistrz Zakopanego (1948); dyrektor tamtejszego Centralnego Ośrodka Sportu; taternik i ratownik GOPR.

¹² Władysław Negrey – pierwszy przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Karpaczu (1946).

¹³ Mieczysław Kłapa, ur. 6.12.1916 Toporzysko k. Jordanowi, zm. 26.01.2020 Zakopane; geograf, doktor geomorfolog, taternik, narciarz, kierownik obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce, od 1951 r. w Wysokim Obserwatorium Meteorologicznym na Kasprowym Wierchu; pracownik naukowy PAN.

¹⁴ SNPTT – Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

¹⁵ OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych.

¹⁶ FWP – Fundusz Wczasów Pracowniczych powstał w 1945 r., jako wydział Komisji Centralnej Związków Zawodowych, lecz jako samodzielna organizacja powołany został ustawą z 4 lutego 1949 r.

¹⁷ Julian Zubek, ur. 27.08.1913 Nowy Sącz, zm. 24.11.1981 Koszarzyska; major, podhalańczyk, kawaler Orderu Virtuti Militari; przedwojenny sportowiec nowosądeckich, narciarz; żołnierz wojny polsko-niemieckiej 1939; potem współtwórca tras kuriersko-przerzutowych na Sądecczyźnie; dowódca Oddziału Partyzanckiego 9-ej kompanii III batalionu 1 Pułk Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej; po wojnie prześladowany przez UB; dzięki pomocy kolegów zatrudnił się w Karpaczu, a potem w Zakopanem przy odbudowie polskiego narciarstwa.

widzianym wyciągu¹⁸. Są trudności przewozowe i góry. Przewodniczący uważa, że powinno się właśnie dużo o wyciągu mówić i budowę szeroko propagować. Wyciąg przedstawia dla organizatorów wielką pomoc. Ob. Kowalczyk: projektowane są zawody bobsleighowe, które się mają odbyć w czasie Mistrzostw. Sprzęt został przekazany OMTUROWI przez WFiPW¹⁹.

Prace przygotowawcze są w 90% zakończone i wykonywane były z własnych funduszy. Insp. Hajdukiewicz apeluje do Ob. Starosty, by wpłynął na zmobilizowanie ludzi do współpracy. Zawody te – to egzamin dojrzałości powiatu.

Insp. Potocki prosi o zdjęcia i wiadomości do umieszczenia ich w specjalnym numerze propagandowym. Rtm. Taczak zgłasza współpracę. Dyr. Alberti prosi o przystąpienie do wyborów członków Komitetu. Proponuje 10-15 osób. Prezydium 3 osobowe z miejscowych ludzi. Od grudnia musi urzędować Biuro Zawodów z płatnym urzędnikiem w stałym miejscu. Starosta Tabaka proponuje na przewodniczącego Dyr. Alberti. Propozycję przyjęto przez aklamację.

Komitety:

1. komunikacyjny – Insp. Hajdukiewicz
2. kwaterunkowy – poda Burmistrz
3. Wydaw.[niczo]-Artystyczny – inż. Herbut i Dajewski
4. Sportowo-techn.[niczny] – Ob. Zubek, Ob. Kowalczyk, rtm. Taczak, Ob. Staroń
5. Propag.[andowo]-prasowy – insp. Potocki
6. Reprezentacyjny – Ob. Wecsił²⁰
7. Ogólno-impres. – dyr. Kamiński
8. Finansowy – poda Burmistrz

Na zastępców przewodniczącego wybrano mgr. Negrey i Dyr. Ustupskiego.

Na sekretarza Generalnego – Ob. inż. Milde²¹ – przez aklamację.

Oprócz w. w. zaproszono do Komitetu Ob. Starostę, Ob. Burmistrza Stępniewskiego²², Dyr. Dobrowolskiego, mjr. Dobrowolskiego z WOP, płk. Kasprzyka, Ob. Nowakowskiego, inż. Nowakowskiego, Ob. prezesa PTT Kukiera i Prezydenta miasta Jeleniej Góry. Osoby ich jednomyślnie przyjęto do Komitetu. Dyr. Alberti prosi o przygotowanie²³ programu na podstawie regulaminu Mistrzostw Słowiańskich.

Sprawę tę ma załatwić Ob. Milde i Taczak. Następnie prosi sekcję sportowo-techn.[iczną] o zatrzymanie się po zebraniu, celem omówienia zasadniczych spraw technicznych. Dziękując za przybycie, przewodniczący apeluje do wybranego Komitetu o współpracę. Prosi inż. Herburta o przygotowanie imprezy sportowo-motorowej. Ob. Ustupski, Negrey i Milde ustalą termin przyszłego zebrania oraz przedstawia kandydata

¹⁸ Budowę wyciągu saniowego na Kopę rozpoczęto latem 1947 r. i, pomimo dużego zaangażowania prac, nigdy nie ukończono. W lutym 1947 r. uruchomiono natomiast wyciąg narciarski (tzw. pętłowy) o długości 360 m na Kopę.

¹⁹ WFiPW – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (?).

²⁰ Otto Wecsił – Prezes Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w latach 1945-1950.

²¹ Andrzej Milde.

²² Stanisław Stępniewski – burmistrz, a w zasadzie wójt Karpacza w latach 1945-1949.

²³ W oryginale „przygotowanie”.

na przyszłego płatnego urzędnika w sekretariacie. Co do lokalu PPR²⁴ zgadza się na oddanie Domu „Świt” do dyspozycji Komitetu Org. Burmistrz Stępniewski oddaje górne piętro gmachu Gminy na sekretariat. Dyr. Alberti dziękuje i przyjmuje propozycję.

Dyr. Ustupski przypomina, że wszelkie informacje o zawodach muszą być scentralizowane. Wzmianki i komunikaty muszą wyjść na dobro Komitetowi. Odznaka powinna być jedna, urzędowo zatwierdzona, to samo stempel i nagłówki. Po dyskusji postanowiono przyjąć oficjalną nazwę: KOMITET ORGANIZACYJNY XXIII NARODOWYCH MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI W KARPACZU’ DOLNY ŚLĄSK. Nazwa definitywnie zostanie wprowadzona po porozumieniu się z PZN.

Dyr. Ustupski po powrocie z Krakowa poda na następnym zebraniu nazwę uzgodnioną z PZN. Insp. Hajdukiewicz proponuje lokal PTT na placu Bieruta²⁵ na miejscowy sekretariat Komitetu w Jeleniej Górze. Sprawę tę załatwi z prezesem na miejscu.

Zebranie zakończono o godz. 20.45.

Karpacz, dn. 12. XI. 1947 r.

Sekretarz Generalny Kom.[itetu] Org.[anizacyjnego]
inż. Milde Andrzej [podpis]

Protokolant
rtm. Taczak

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 6 (99), 2009, s. 30-31.

NR 4

Początki działalności schroniska „Kochanówka” – 1948

Jedną z największych atrakcji Karkonoszy jest Wodospad Szklarki i znajdujące się przy nim schronisko „Kochanówka”. W 1948 r., po jego przejściu przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, wystąpił problem przynależności administracyjnej między Piechowicami a Szklarską Porębą. Wyrazem tego stała się korespondencja, z której przytaczamy dwa dokumenty z sierpnia i września 1948 r. Niestety, nie wyjaśniają one losów schroniska w latach 1945-1948, lecz wyraźnie zaprzeczają – najwyraźniej wymyślonym – twierdzeniom, że nazwa schroniska wywodzi się do nazwiska „Daniela Kochana, przewodnika sudeckiego, który po przejściu schroniska przez PTTK w roku 1951 był krótko pierwszym kierownikiem obiektu”²⁶. W 1948 r. bowiem nazwa ta już funkcjonowała, a sprawę już jakiś czas temu wyjaśnił Jerzy K. Bienkowski²⁷.

²⁴ PPR – Polska Partia Robotnicza.

²⁵ Dziś pl. Niepodległości w Jeleniej Górze.

²⁶ <http://www.szklarskaporeba.pl/sport-i-wypoczynek/oferty-caoroczne/turystyka-piesza/schroniska-gorskie.html> (dostęp: 21.10.2020).

²⁷ Należy przypomnieć, że autorem nazwy wodnej **Kochanówka** jest S. Rospond i ukazała się ona już w 1946 r. dla obecnej Szklarki na ‘Mapie turystycznej Karkonoszy i okolic Jeleniej Góry’. W dwa lata później wydano mapę ‘Karkonosze i Kotlina Jeleniogórska’, na której figuruje nazwa **Szklarka** dla potoku, na trzy lata przed ustaleniem jej jako nazwy urzędowej. Stąd domniemanie, że po roku 1946 a nie później niż w 1948 r. S. Rospond wycofał się z Kochanówki jako hydronimu i zgodził się na ideonim „Kochanówka” dla schroniska. Kiedy PTTK przejęło schro-

Na przykładzie tej sprawy przyjrzyć się możemy stosunkom panującym w powojennej turystyce, gdzie rywalizowały między sobą różne organizacje, a także rzemieślnicy – tu fotografowie – utrzymujący się głównie z turystów. Widać też, iż polskie władze potrzebowały sporo czasu, aby poznać i zrozumieć stosunki własnościowe na podległym sobie nowym terenie.

Zespół archiwalny nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 63: *Turystyka*, 1948, s. 172, 175.
[maszynopis]

NR 4A

Jelenia Góra, dn.[ia] 19.VIII. 1948 r.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
Oddział w Jeleniej Górze
L.dz. 124/48

Ob.[ywate]l Starosta
Pow.[iatu] Jeleniogórskiego
w miejscu

Dotyczy: schron.[iska] „Kochanówka”
przy wodospadzie „Szklarki”

Na skutek powiadomienia nas, że na schronisku „Kochanówka” był dn.[ia] 17 b.m. wójt gminy Piechowice w towarzystwie urzędnika gminnego i urzędnika Urzędu Bezpieczeństwa, wnosząc różne pretensje i grożąc konsekwencjami aż do zamknięcia schroniska, wyjaśniamy co następuje:

W m-cu czerwcu b.r. urząd gminy Szklarska Poręba, na skutek zarządzenia Starostwa, przekazał schronisko „Kochanówka”, leżące na terenie tejże gminy – Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu. – P.T.Kraj. obsadziło na schronisku kierowniczkę w osobie ob. Marii Lewandowskiej, która otrzymawszy z gminy książkę meldunkową, której poprzednik Palczewski nie posiadał, jest zameldowana wraz z osobami jej pomagającymi w prowadzeniu schroniska.

W m-cu lipcu odwiedzili schronisko urzędnicy z Urzędu Skarbowego i Kontroli Cen w Jeleniej Górze, z którymi prezes Kukier²⁸, w towarzystwie kierowniczkę sprawę ich obchodzącą wyjaśnił.

Wobec powyższego uważamy, że wójt gminy Piechowice nie miał ani prawa, ani podstaw do wkraczania na teren nie swojej gminy, i że postępek wójta gminy Piechowice jest wyraźną złośliwością, skierowaną przeciwko Polskiemu Towarzystwu Krajo-

nisko w 1951 r. trwała już „stalinowska noc”. Dlatego jest nieprawdopodobne, aby w takich czasach wyrażono zgodę na nazwanie schroniska od nazwiska osoby pracującej w usługach. Zaszła przypadkowa zbieżność nazwiska ajenta i nazwy schroniska – patrz <http://naszesudety.pl/tajemnice-wadolu-szklarki.html> (dostęp: 21.10.2020).

²⁸ Władysław Kukier był prezesem Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Jeleniej Górze od 5.11.1947 do 14.01.1949, a następnie, do 6.10.1949 prezesem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Jeleniej Górze.



Fot. Waldemar Wydmuch. Schronisko „Kochanówka”, ok. 1960 r.
Spuścizna fotograficzna W. Wydmucha, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze

znawczemu z pobudek bliżej nam nieznanych. – Otrzymaliśmy meldunek ze schroniska, że obywatele dwaj z wójtem na czele, grozili w końcu wyrzuceniem wszystkich mieszkańców schroniska na szosę i opieczętowaniem takowego.

Celem uniknięcia na przyszłość podobnych nieprzyjemnych sytuacji, podważających prestiż władz, a przez to i Państwa, jak również godzących w dobrą opinię Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, prosimy ob. Starostę o przeprowadzenie dochodzenia w całej tej sprawie, a w szczególności o wyjaśnienie:

a) kto przyczynił się do niewłaściwego wystąpienia wójta gminy Piechowice wraz z dwoma osobami jemu towarzyszącymi;

b) kto wprowadził w błąd władze gminy Piechowice, dowodząc że na schronisku „Kochanówka” urząda się nieprzyzwoite zabawy;

prosimy o ukaranie winnych w myśl przepisów prawa administracyjnego i karnego, by na przyszłość odeszła im ochota obniżania poziomu Urzędów reprezentujących władze Państwowe i podważania zasadniczych praw obywateli, zastrzeżonych w konstytucji, uchwalonej przez Parlament.

Jednocześnie prosimy ob. Starostę o wydanie polecenia milicji²⁹ w Szklarskiej Porębie, by ta zabroniła wstępu na teren naszego schroniska przy wodospadzie Szklarki fotografowi z firmy „Venus” w Szklarskiej Porębie wobec tego, że posiadamy własnego fotografa, jako naszego pracownika, który tę czynność sprawuje ku zadowoleniu publiczności i naszemu.

Wobec ciągłych intryg jakie nas spotykają i przeróżnych ataków ze strony czynników starających się podkopywać dobrą opinię [s] Polskiego Tow. Krajoznawczego, którego honorowym członkiem i protektorem jest Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, prosimy ob. Starostę o otoczenie nas swą szczególną opieką, za co z góry dziękujemy.

Za Zarząd
Prezes – W. Kukier

²⁹ Poprawione ręcznie, pierwotnie na maszynie napisano „policji”.

Piechowice, dn. 10 IX 1948 r.

Urząd Gminy Piechowice
pow. Jelenia Góra
Nr Spr. II-i/a/48 r.

Do
Ob. Marji /s./ Lewandowskiej
Kierowniczkii schroniska „KOCHANÓWKA”
przy wodospadzie Szklarki

Sprawa meldunkowa

W związku z lustracją przez byłego p.o. wójta gminy ob. Bereta Franciszka oraz jednego z urzędników gminy Piechowice i funkcjonariusza U.[rzędu] B.[ezpieczeństwa] w dniu 17 VIII 1948 r. zostało stwierdzone, że w schronisku „Kochanówka” przy wodospadzie „Szklarka” gmina Piechowice jest czynne schronisko z bufetem. Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia to przez nieświadomość ob. Maria Lewandowska dokonała formalności meldunkowych w Zarządzie Gminy Szklarska Poręba zamiast w Zarządzie Gminy Piechowice. Schronisko to należy do zasięgu administracyjnego Piechowice. Za czasów niemieckich tak zwana „Kochelfallbaude” należało do nadleśnictwa Piechowice – własność grafa Schaffgottscha [s] - Kameralamt Hermsdorf (Sobieszów). W sprawach podatkowych zawsze do Zarządu Gminy Piechowice.

Wobec powyższego proszę o dokonanie wymeldunku [s] w Gminie Szklarska Poręba, a dokonanie zameldunku [s] w tutejszym Zarządzie gminy.

rachmistrz gminy
Rakowski Jan

Wójt Gminy
Gołuch Michał

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 6/111, 2010, s. 28-29.



1370 r., Dokument księżnej Agnieszki potwierdzający sprzedaż folwarku w Jeżowie Sudeckim (Grunow),

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Akta miasta Jeleniej Góry, dokumenty, sygn. 18.

Ochrona przyrody w Karkonoszach – 1948

Ochrona przyrody w Karkonoszach nie rozpoczęła się w 1959 r. wraz z powstaniem Karkonoskiego Parku Narodowego, ani nawet wcześniej, gdy w 1953 r. stworzono rezerwat przyrody na Górze Chojnik. Już na przełomie lat 70. i 80. XIX w. badacze przyrody karkonoskiej zdali sobie sprawę, iż wiele rzadkich karkonoskich roślin jest zagrożona wyginięciem. Jednak na pierwsze skodyfikowane przedsięwzięcia w tej dziedzinie trzeba było poczekać do początków XX w. Dnia 16 marca 1904 r. Cesarsko-Królewskie Namiestnictwo w Pradze wydało rozporządzenie o ochronie karkonoskich roślin. W tym samym roku hrabia Jan Harrach utworzył pierwszy rezerwat przyrody „Stromá stráň” o powierzchni 60 ha, który w Labskim dole (Dolina Łaby) miał chronić pierwotny las. Po północnej stronie gór w 1910 r., nauczyciel gimnazjum jeleniogórskiego Paul Gruber, został mianowany komisarzem ochrony przyrody, a szeroką działalność rozwinął wówczas (1909) Komitet Ochrony Krajobrazu i Pomników Przyrody Karkonoszy i Gór Izerskich w Jeleniej Górze (Landschaftskomitee für Naturdenkmalpflege im Riesens- und Isergebirge in Hirschberg Schlesien), prowadząc dokumentację tychże pomników także w Karkonoszach.

Po I wojnie światowej władze nowopowstałej Czechosłowacji opublikowały w 1919 r. obwieszczenie o ochronie karkonoskiej roślinności. W 1923 r. profesor Uniwersytetu Karola w Pradze František Schustler opracował, niezrealizowany, projekt utworzenia w Karkonoszach parku narodowego. W 1931 r. utworzono jedynie rezerwat przyrody „Kotelské rokle” o powierzchni 190 ha.

W 1922 r. w Niemczech udało się tam stworzyć rezerwat przyrody obejmujący Mały Śnieżny Kocioł. W 1927 r. przy Towarzystwie Karkonoskim (RGV) powstała Straż Górska (*Bergwacht*), której zadaniem stała się m.in. ochrona roślin. Z kolei 3 maja 1933 r. Rejencja Legnicka powołała do życia trzy rezerваты: pierwszy objął Śnieżne Kotły oraz Czarny Kocioł Jagniątkowski, drugi Kotły Małego i Wielkiego Stawu, trzeci Kocioł Łomniczki i część zboczy Śnieżki.

Po wojnie po obu stronach Karkonoszy nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności, co w oczywisty sposób nie sprzyjało ochronie przyrody. Niemniej jednak przyrodnicy polscy i czescy dość szybko podjęli starania o stworzenie ram prawnych ochrony dziedzictwa przyrodniczego dla tych gór. Jednym z przejawów tych działań jest prezentowany poniżej dokument.

Zespół nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 63: *Turystyka*, 1948, s. 32-33.

[maszynopis]

Jelenia Góra, dnia 8.VI.1948 r.

Do Państwowej Drukarni
w Jeleniej Górze
ul. Demokratów 2

Proszę o wydrukowanie 500 afiszy, format A.3, papier kolorowy w/g załączonego wzoru.

Starostwa Powiatowy
W.[ojciech] Tabaka

Ostrzeżenie

Ostrzega się przed odpowiedzialnością za naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Oświaty wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministrem Leśnictwa w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony roślin (Dz. U. R. P. Nr. 70 z dn. 20 grudnia 1946 r., poz. 885).

Wśród wymienionych w tym rozporządzeniu chroniących [sic!] roślin znajdują się w najbliższym zasięgu turystycznym Stacji Klimatycznych w Szklarskiej Porębie, Karpaczu i in. przede wszystkim następujące rośliny:

R ó z a n e c z n i k ż ó ł t y (*Rhododendron flavum*) zwany zwykle azalią pontyjską, niekiedy zieliną.

S z a f r a n (*Crocus scepusiensis*) zwany dość powszechnie krokusem, kielichem lub fijałkiem.

G o r y c z k i (*Gentiana*) z wyjątkiem wolnej od ochrony goryczki tojeściowej (*Gentiana asclepiadea*).

S t o r c z y k o w a t e (*Orchidaceae*).

D z i e w i ę ś c i ą b e z ł o d y g o w y i p o p ł o c h k l e i s t n y (*Carlina acaulis* i *C. Onopordifolia*).

Kto rośliny podlegające ochronie gatunkowej niszczy, zrywa, usuwa ze stanowisk (wykopuje) podlega na podstawie art. 23 ustawy o ochronie przyrody karze aresztu do 6 tygodni i grzywnie do 3.000 zł, albo jednej z tych kar.

Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze grzywny do 3.000 zł.

Kto przez zaniedbanie dozoru nad osobą pozostającą pod jego pieczęcią prawną, dopuszcza do popełnienia przez tą [s] osobę przestępstwa określonego powyżej podlega na podstawie art. 26 ustawy o ochronie przyrody karze grzywny do 1.000 zł, względnie 4 tygodni aresztu.

W trybie postępowania nakazowego (nakaz karny) mogą być przez władze administracyjne wymierzone kary do 3 dni aresztu lub 500 zł grzywny.

W trybie postępowania doraźnego mogą być na winnych wykroczeń nakładane grzywny do wysokości 3.000 zł. Kompetentni do tego są funkcjonariusze Państwowi i Samorządowi uprawnieni przez Starostę Powiatowego.

Starosta Powiatowy
W.[ojciech] Tabaka
31. V 48

Organizacja wycieczki autokarowej w Karkonosze – 1948

Organizowaniem masowego ruchu turystycznego po 1945 r. zajmowały się z reguły wyspecjalizowane instytucje, jak: Fundusz Wczasów Pracowniczych, Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i inne, jednak czasem podejmowały się takich działań lokalne władze samorządowe, o czym świadczy przytoczony dokument. Na prośbę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze zorganizowało w czerwcu 1948 r. wycieczkę objazdową dla grupy 80 osób.

Władze powiatowe zaangażowały w przedsięwzięcie kilka lokalnych organizacji: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zapewniło przewodnika; miejscowe Ognisko Polskiej YMCA (Young Men's Christian Association) zabezpieczyła nocleg i wyżywienie, zaś transport swoim taborem umożliwiło „Biuro Transportowe” – zapewne ówczesnej Państwowej Komunikacji Samochodowej, dysponującej ciężarówkami przystosowanymi do przewożenia osób.

Z prezentowanego dokumentu poznajemy w zarysach trasę przejazdu: Karpacz, Bierutowice, Cieplice Śląskie-Zdrój, Jelenia Góra, połączoną z pewnością ze zwiedzaniem tych miejscowości. Bardzo istotnym punktem programu, zgodnym z ówczesną ideologią (początek kolektywizacji i walki z kułakami), było odwiedzenie „wzorowego gospodarstwa małorolnego”. Niezwykle interesujące są informacje dotyczące wyżywiania wycieczkowiczów oraz pojedynczych kosztów całego przedsięwzięcia.

Zespół archiwalnym nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 65, *Turystyka*, 1948-1950, s. 25.

[maszynopis]

Jelenia Góra, dnia 17 VI 1948 r.

Prezydium
Powiatowej Rady Narodowej
w Jeleniej Górze
Nr S.T. 17/48

Do Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Lublinie

Na tamt.[ejsze] pismo L.V./2108/48 z dnia 10.VI.1948 r. komunikuję, że w związku z przyjazdem do Jeleniej Góry 80-cio osobowej wycieczki zostało wszystko załatwione w ten sposób.

Dnia 25.VI. r.[oku] b.[iejącego] przy pociągu Nr 325 o godzinie 21¹⁵ będzie oczekiwał wycieczkę przewodnik P.[olskiego] T.[owarzystwa] T.[atrzańkiego] Bledzewski³⁰,

³⁰ Eugeniusz Bledzewski, przewodnik PTT w 1948 r.



Fot. Waldemar Wydmuch, Schronisko „Śnieżne Kotły”, ok. 1960 r.
Spuścizna fotograficzna W. Wydmucha, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze

Nr telefonu 27-37, który przejedzie [z] wycieczką tramwajami do Polskiej Y.M.C.i³¹, tam jest zamówiona kolacja i nocleg, a na następny dzień śniadanie, obiad i kolacja.

Dnia 26.VI.1948 r. o godzinie 7-ej rano zgłosi się ten sam przewodnik i po śniadaniu pojedzie z wycieczką, autami Biura Transportowego, do Karpacza, Bierutowic i spowrotem [s] przez Cieplice Śląskie-Zdrój do Jeleniej Góry, gdzie po drodze wskaże wzorowe gospodarstwo małorolne.

Koszty pobytu:

Śniadanie:

pół litra kawy z mlekiem – 25 zł.

2 jajka – 30 zł.

chleb z masłem – 40 zł.

Razem: – 95 zł.

³¹ Siedziba Ogniska Polskiej YMCA mieściła się przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 12.

Obiad: zupa jarzynowa, klops
z ziemniakami i jarzyną – 95 zł.

Kolacja: makaron z sosem pomidorowym,
lub kwaśne mleko z ziemniakami – 60 zł.
herbata – 25 zł.
Nocleg od osoby – 80 zł.

RAZEM ZESTAWIENIE WYDATKÓW:

Nocleg od osoby – 80 zł.
2 kolacje od osoby – 190 zł.
1 obiad od osoby – 95 zł.
1 śniadanie od osoby – 95 zł.
przewodnik od osoby – 20 zł.
tramwaj od osoby – 15 zł.

Razem od osoby – 495 zł.

Dwa auta około – 21.000 zł.

Wszystko zostało oficjalnie zamówione i proszę o punktualny przyjazd.

Przewodniczący
Powiatowej Rady Narodowej
Poloczek Alojzy

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 7 (100), 2009, s. 30-31.



Fot. Waldemar Wydmuch, Schronisko im. Bronisława Czecha na Polanie, ok. 1960 r.
Spuścizna fotograficzna W. Wydmucha, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze

Otwarcie i działalność Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze – 1948

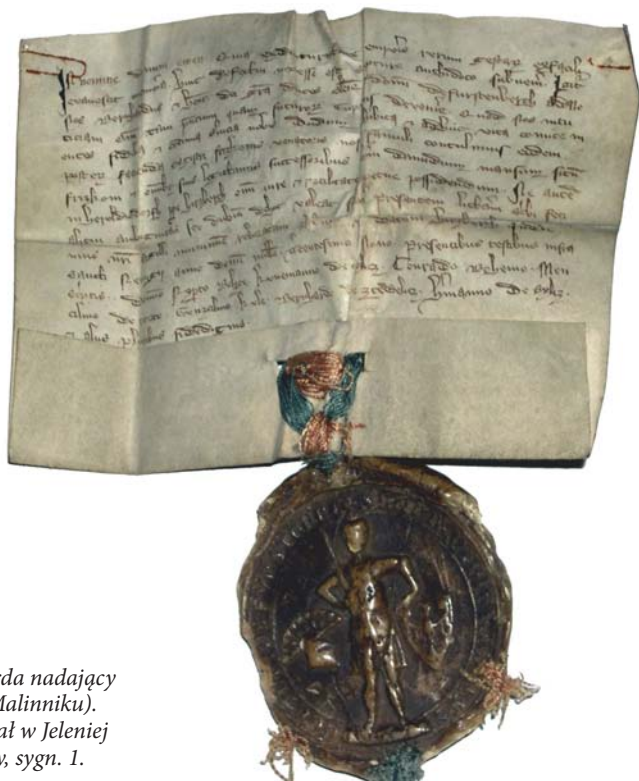
Przytoczone sprawozdanie jeleniogórskiego Muzeum Miejskiego, gdyż taką nazwę nosiło początkowo obecne Muzeum Karkonoskie, rozpoczęło normalną dopiero działalność w 1948 r., choć formalnie działało od 1945 r., lecz do tego czasu pozostawało zamknięte. Powodem była konieczność zinwentaryzowania eksponatów. Sporządzano ewidencję, lecz równocześnie w majestacie prawa część zbiorów wywożono do innych placówek, najczęściej w Polsce centralnej. Prezentowane sprawozdanie opisuje nie tylko działalność Muzeum w 1948 r., ale przede wszystkim zawiera w miarę dokładny opis ówczesnej ekspozycji i wymienia osoby, które organizowały tę placówkę w pierwszych powojennych latach.

Zespół archiwalnym nr 83/130 Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Jeleniej Górze”, sygn. II/386 *Sprawozdania z działalności Muzeum Regionalnego Jeleniogórskiego*, 1948, s. 25-27.

[rękopis]

Jelenia Góra d.[nia] 21 grudnia 1948

Zarząd Miejski
Wydział Społeczny
Referat Kultury i Sztuki
Muzeum
IV/K.S.Muz. 5/1/48/2039



Najstarszy dokument
w zasobie Archiwum w Jeleniej Górze.

1309 r., Dokument książąt Henryka i Bernarda nadający ziemię rycerzowi Friczko w Jeleniej Górze (Malinniku).
Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Akta miasta Jeleniej Góry, dokumenty, sygn. 1.

Sprawozdanie za rok 1948 z działalności Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze

Z dniem 1 stycznia 1948 objął dyrekcję Muzeum prof. inż. Stefan Górka³². Jego poprzednikiem był Zygmunt Wereszczyński³³, który był chorym do końca r. 1947.

Z tego powodu nie było żadnego formalnego przekazania zbiorów Muzeum nowemu dyrektorowi. Nie spisano żadnego protokołu zdawczo-odbiorczego i było to zresztą niemożliwe z powodu nieistnienia spisu inwentarza, którego żaden z poprzednich kierowników muzeum (Borkowski³⁴, Dąbrowski³⁵, Wereszczyński) nie wykonał. [...]

Z przeglądu aktów, rewersów i zapisków było wiadome, iż poprzedni kierownicy muzeum „przydzielali” na własną rękę wiele przedmiotów osobom postronnym, czasami także firmom lub organizacjom, nie mając na to upoważnień ze strony Wojew. [ódzkiego] Wydziału Kultury i Sztuki i nie informując o tym wcale Zarządu Miejskiego [w Jeleniej Górze]. Niektóre osoby zajęte poprzednio w Muzeum lub będące z nim w styczności zeznały także (woźny Michał Górka³⁶, intendent Lucjan Domagalski³⁷, były komendant Milicji Władysław Sikora, artystka malarka Marta Augustynowiczowa³⁸), iż przydzielano własność muzealną nawet bez żadnych zapisków, rewersów lub protokołów. Dotychczas nie można odebrać szeregu przedmiotów od Zygmunta Wereszczyńskiego, który na żądanie zwrotu, zasłania się rzekomymi zezwoleniami osób z Wojew. [ódzkiego] Wydziału Kultury i Sztuki, na co jednak żadnego dowodu nie przedstawia.

Po zorientowaniu się co do stanu Muzeum dyrektor uznał za najpilniejszą sprawę wykonanie spisu inwentarza. Dokonał tego przy pomocy dwóch osób personelu (mjr. Zygmunt Wernicki³⁹ i Ob. Jadwiga de Latour⁴⁰) do końca kwietnia, spisując 46000

³² Stefan Górka – patrz przypis nr 1.

³³ Zygmunt Wereszczyński, ur. 4.07.1891 r. w Kownie, absolwent Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie (1912) z tytułem doktora; od 1925 we Francji lektor j. polskiego na Uniwersytecie w Lyonie; Kierownik Referatu Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Jeleniej Górze, a jednocześnie kierownik Muzeum Miejskiego, od 5.04.1946 r. do 31.01.1948 r., zwolniony dyscyplinarnie 27.10.1947 r.

³⁴ Borys Borkowski, ur. 8.09.1912 r. w Poczajowie (pow. Krzemieniec), absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydziału Malarstwa Dekoracyjnego i Architektury (1939); w l. 1942-1945 na robotach przymusowych w Grüssau (Krzyszów), Kierownika Referatu Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Jeleniej Górze od 3.06.1945 do 10.07.1947 r.

³⁵ Karol Dąbrowski, ur. 4.11.1907 r. w Częstochowie, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1939), kustosz Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze od 1.08.1945 do 10.07.1946 r.

³⁶ Michał Górka, woźny w Muzeum Miejskim w Jeleniej Górze od 15.09.1945 r.

³⁷ Lucjan Domagalski, ur. 11.02.1897 r. w Łodzi, absolwent Szkoły Rzemieślniczej im. Konarskiego w Warszawie, grawer; po Powstaniu Warszawskim (1944) wywieziony na roboty przymusowe do Hirschbergu (Jelenia Góra); intendent w Muzeum Miejskim w Jeleniej Górze od 12.06.1945 do 1.02.1947 r.

³⁸ Marta Augustynowicz, z domu Midowicz, ur. 13.04.1904 r. w Muszynie, zm. 1961; absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1927); od 1930 r. w Łańcucie jako malarka – portrecistka; zatrudniona w Muzeum Miejskim w Jeleniej Górze jako artystka malarka, znawczyni eksponatów od 19.07.1945 do 15.10.1946 r.

³⁹ Zygmunt Wernicki, ur. 14.05.1890 r. w Kijowie, posiadający maturę realną (1908), zatrudniony jako kustosz w Muzeum Miejskim w Jeleniej Górze od 1.05.1947 do 30.11.1948 r.

⁴⁰ Jadwiga de Latour, z domu Korun, ur. 13.03.1890 r. w Siedlcach, absolwenta gimnazjum w Siedlcach (1905) i kursów handlowych w Warszawie (1909), zatrudniona jako sekretarka-koncyplistka w Muzeum Miejskim w Jeleniej Górze od 15.08.1947 do 19.11.1949 r.

przedmiotów, przy czym zbiorowo lub grupami: rośliny, minerały, owady, motyle, arkusze grafiki, obrazy na szkło o powtarzającym się temacie i książki (Silesiaca i Artes) powstałe po przekazaniu księgozbioru Zbiornicy Wrocławskiej⁴¹. Przekazano 11000 tomów.

Po ukończeniu spisu inwentarza i uporządkowaniu 10 sal, można było przystąpić do otwarcia Muzeum i uprzyśpieszenia go wszystkim zwiedzającym. Uroczystego otwarcia dokonał w dniu 3 maja 1948 prezydent miasta w obecności przedstawicieli władz, wojskowości, artystów, prasy i publiczności. Artykułami w dziennikach zawiadomiono dalsze rzesze obywateli. Skutek był natychmiastowy, gdyż odtąd poczęli zwiedzać Muzeum nie tylko [s] poszczególni obywatele, lecz młodzież szkolna grupami i klasami, związki zawodowe i wycieczki pozamiejscowe.

Muzeum obejmuje następujące sale:

A (na parterze)

Sala I. Obejmowała aż do końca października zbrojownię złożoną z okazów zebranych po tutejszych zamkach i pałacach, w ilości około 700 sztuk. Tę zbrojownię uchwałą Miejskiej Rady Narodowej miasto podarowało Armii Polskiej w osobie marszałka Rola Żymierskiego. Skutkiem tego zbrojownię zabrało do Wrocławia Muzeum Wojska Polskiego w osobie dyr.[ektora] Przewalskiego. Opróżnioną salę I zapełniliśmy już okazami egzotycznymi, które jako trofea myśliwskie z Afryki i Oceanii znajdowały się w „Barze Polskim” w Jeleniej Górze⁴².

Sala II obejmuje wykopaliska przedhistoryczne i krajoznawstwo z cennymi dokumentami archiwalnymi dotyczącymi polskości Śląska Dolnego i Jeleniej Góry oraz ga-błota numizmatyki.

Sala III zawiera okazy sztuki kościelnej ze średniowiecza i czasów nowszych.

Sala IV zwana „Patricium” obejmuje Silesiaca, zielniki tutejszej flory oraz salonik w stylu biedermaierowskim urządzone meblami i szczegółami owego czasu.

Sala V zawiera część mineralogii oraz okazy etnograficzne tutejszego domowego przemysłu (ceramika, piernikarstwo, stare ludowe szafy i zabawkarstwo, nadto pamiątki po laborantach zajmujących się wyrobem leków z górskich ziół).

Sala VI była aż do czerwca biblioteczną. Po zebraniu przez Zbiornicę Książek Ministerstwa Oświaty we Wrocławiu (11000 tomów), mieści obecnie obrazy na szkło wykonane przez ludowych malarzy. W obrazach tych objawiają się bardzo znamienne tradycje słowiańskie (motyw Matki Boskiej Częstochowskiej i szeregu świętych czczonych w Polsce i Czechosłowacji i t.d.). W dziedzinie tych obrazów jesteśmy najbogatsi wśród muzeów polskich.

Sala VII. Jest to chata góralska – izba z przedsionkiem urządzone w budowie, sprzętach i naczyniach na wzór tutejszych gospodarstw na stokach Sudetów.

⁴¹ Działająca w latach 40. XX w. we Wrocławiu Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych zajmowała się gromadzeniem i rozdysponowaniem poniemieckich księgozbiorów przejętych na Dolnym Śląsku przez władze państwowe.

⁴² Wcześniej „Deutsche Bierhalle”, obecnie „Karczma Staropolska” przy ul. 1 Maja.

I piętro.

Sala VIII (świetlica) urządzona dla wystawy regionalnej ze strojami starośląskimi, przyrządami i wzorami domowego prząsnictwa i tkactwa, ludowo-śląskiej ceramiki, snycerstwa, obrazów na szkle, świątków, podarunków weselnych i. t. d. Ściany są ozdobione obecnie krajobrazami.

Sala IX mieści meble od czasów renesansu po empire i ceramikę artystyczną.

Sala X. Była poprzednio składem dla mebli i obrazów. Obecnie urządzona, zawiera meblarstwo o wartości artystycznej, wystawę starych zegarów od rokoka przez empire do stylu biedermaierowskiego. Na ścianach duże obrazy.

Sala XI obejmuje szklarstwo artystyczne, porcelanę, fajanse, majolikę, stare skrzyżnie na dokumenty tutejszych cechów, stare artystyczne naczynia metalowe oraz kącik azjatycki z przedmiotami artystycznego przemysłu Japonii, Chin i t.d.

Sala XII. jest poświęconą przyrodzie regionalnej. Mamy tu mniejsze ssaki, ptaki, ich gniazda i jaja, węże, owady, motyle oraz okazy mineralogiczne.

Od czasu otwarcia muzeum, t. j. w ciągu 8 miesięcy zwiedziło muzeum 5325 osób.

Z ważniejszych zdarzeń należy wymienić wystawę objazdową malarzy polskich z połowy XIX wieku, urządzoną w dniach 15-26 października przez Muzeum Narodowe w Warszawie, w salach I piętra muzeum naszego.

Muzeum, po zabraniu tej wystawy, jak również po zabraniu zbrojowni, co nastąpiło prawie równocześnie, musiało ulec przestawieniu. Dokonał tego dyrektor przy pomocy czterech robotników z Zakładu Oczyszczania Miasta. Zmianom uległy prawie wszystkie sale, a niektóre (I, VI, X i XI) zostały zupełnie na nowo urządzone. Wyciągnięto z zakamarków, suterenu i strychu piękne stylowe meble, ciekawe obrazy i przedmioty artystycznego oraz regionalnego przemysłu, a równocześnie usunięto ślady niemieckości, pozostałe jeszcze wśród okazów. Muzeum nabrało innych barw i kształtów, rzecz można, iż ożyło, tracąc swój poprzedni składnicowy charakter i wygląd. Dokonano przy tym dużej i żmudnej pracy czyszczenia, sztukowania, klejenia, usuwania, zawieszania, przemieszczania a nie skończono jeszcze prac oszklenia, ślusarskich, stolarskich, tapicerskich, pozłotniczych i zegarmistrzowskich, które wymagają rzemieślników i większych wydatków. Dotąd jeszcze nie można było zabrać z Archiwum Miejskiego do Muzeum wspaniałej rzeźby Ganeliego „Chrześcijańska niewolnica spętana”. Rzeźba ta, w białym marmurze, stoi w ciemnym kącie sieni Archiwum, a mogła by być najpiękniejszym przedmiotem Muzeum⁴³. Dotąd jeszcze przed willą po Gerharcie Hauptmannie w Jagniątkowie stoi cenna rzeźba Toraka⁴⁴ w białym kamieniu „Hanusia” nadnaturalnej wielkości, narażona na zniszczenie przez klimat i psotników.

Obecny naczelnik Obw.[odowego] Urzędu Likwidacyjnego jest człowiekiem miłującym kulturę i sztukę. Przydzielił niedawno do muzeum dwa cenne obrazy: Św. Jerzego (kopia oryginału [s] włoskiego z wczesnego renesansu – duży obraz na drzewie)

⁴³ Obecnie rzeźba ta znajduje się w foyer Teatru im. C.K. Norwida.

⁴⁴ Josef Thorak (1889-1952) austriacki artysta, uznany za oficjalnego rzeźbiarza III Rzeszy. Jego rzeźba „Hanusia” (*Hannele*) w 1944 r. została umieszczona przed willą G. Hauptmanna w Jagniątkowie, gdzie po wielu perypetiach i przenosinach stoi do dziś

oraz bardzo piękny widok Zatoki Neapolitańskiej – obraz Turati’ego. Przy pomocy jego urzędników można było by obejść domy po kulturalnych niemcach [s] w mieście i powiecie i wynaleźć jeszcze mnóstwo przedmiotów artystycznej wartości, które giną z każdym dniem.

Kończąc to [s] sprawozdanie, nie można nie wspomnieć o teatrze. Teatr państwowy w Jeleniej Górze, pracujący dla powiatów dalszych jako objazdowy, nie mógłby poprostu [s] wystawiać niektórych sztuk, gdyby nie pomoc muzeum, z którego teatr wypożycza meble, obrazy, grafiki, akcesoria, części kostiumów i służy radami w wielu dziedzinach wystawiania.

Pocieszającym jest, że coraz częściej odwiedzają nas muzeolodzy nie tylko polscy lecz także czescy, a smutnym, że także coraz częściej żądają względnie proszą, by im jakieś okazy przydzielić, lub wypożyczyć do ich muzeów. Musimy się bronić przed tym muzealnym szowinizmem czy zaborczością, w imię którego np. kustosz ze Szczecina pożąda wszystkich przedmiotów mających związek z morzem, choć i u nas istnieje Liga Morska. Wobec tego pragniemy wprowadzić zasadę wzajemności, inaczej byli byśmy niedługo ogołoceni.

Przebywają u nas także pracownicy nauki i przemysłu zainteresowani przyrodą regionalną (docenci z Krakowa dla prac nad zielarstwem leczniczym) i wzorami dla przemysłu (piernikarstwo, ozdobne, zabawkarstwo, ceramika).

Powyższe fakty świadczą, że Muzeum Miejskie staje się instytucją żywotną, pożyteczną i zasługującą na poparcie nie tylko przez władze miejskie, które, jak dotąd, są jedynymi naszymi protektorami i opiekunami.

S.[tefan] Górka

28/XII.48

„Skarbiec Duch Gór”, nr 1(41), 2007, s. 13-14.

NR 8

Sport i turystyka w Karpaczu w latach 1945-1949

Sportowe dzieje Karpacza po II wojnie światowej stanowią okres wypelniony niezwykle intensywnie zawodami o randze ponadregionalnej i ogólnokrajowej. Karpacz stał się na kilka lat ważnym punktem rozwoju polskiego sportu zimowego i szeroko pojętej kultury fizycznej. Niewątpliwie wpływ na to miało położenie miejscowości w górach, na wysokości zapewniającej właściwe warunki śnieżne, ale bardziej oddziaływała tu niezniszczona działaniami wojennymi, ani powojennym szabrem, infrastruktura: hotele, domy wczasowe, a wreszcie obiekty sportowe. Co prawda część z nich, jak skocznia narciarska, w latach wojny nie było właściwie konserwowanych i popadło w ruinę, ale szybko je naprawiono, bądź, jak rzeczona skocznia – odbudowano. Ważną przesłanką okazały się też względy propagandowe. Władze komunistyczne poprzez sport, wykorzystując jego popularność i masowość, pragnęły zaskarbić sobie przychyłność szerokich

rzesz społeczeństwa. Dodatkowo, w odniesieniu do terenów Ziem Zachodnich i Północnych) tzw. „Ziem Odzyskanych”), starano się, poprzez organizację w tym miejscu różnorodnych imprez masowych, podbudować swoje prawo do tych terenów, pokazać propagandowo, że trwa tu normalne życie i związać z tym obszarem napływających nań Polaków z różnych terenów II Rzeczypospolitej.

Zamieszczony tu dokument stanowi sprawozdanie władz Karpacza, skierowane do jednostki zwierzchniej, prawdopodobnie do Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze, a może nawet do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Opisano w nim działania podjęte w okresie od maja 1945 do lutego 1949 r. w zakresie sportu i turystyki. Na końcu przedstawiono zamierzenia na przyszłość oraz przeszkody, jakie stoją na drodze do ich realizacji.



Fot. Waldemar Wydmuch, Schronisko „Nad Łomniczką”, ok. 1965 r.
Spuścizna fotograficzna W. Wydmucha, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze

Zespół archiwalny nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 66:
Sprawozdania Referatu Turystyczno-Uzdrowiskowego, 1949-1950, s. 37-38.
[maszynopis]

Karpacz, dnia 8 marca 1949 r.

1/ Osiągnięcia na polu turystyki i sportu na terenie Karpacza od 1945-[19]49 (luty).

W 1945 roku zagospodarowano 6 schronisk wysokogórskich położonych w rejonie turystycznym Karpacz – Śnieżka. Schroniska te w miarę wzrostu zainteresowania turystów wykazały coraz większą frekwencję.

W roku 1946 przystąpiono do szlakowania ścieżek turystycznych znakami kolorowymi. Wyznakowano [s] 35 km. szlaków.

Uruchomiono 2 pływalnie: jedną w Karpaczu, drugą w Bierutowicach.

W roku 1946 otwarty został pierwszy na Ziemiach Odzyskanych Dom Turystyczny o 36 łózkach⁴⁵.

a) W roku 1947 wybudowana została na miejscu starej i zniszczonej niemieckiej – nowa skocznia narciarska, druga co do wielkości po Zakopanem w Polsce.

b) Przystąpiono do budowy wyciągu narciarskiego na Małą Kopę, którego wykończenie przewidywane jest w roku 1949 jako linowa na siodełkach. Stacja wyjściowa będzie przedłużona do Pensjonatu Szczęść Boże⁴⁶ opodal szosy.

c) Wybudowana została nowa skocznia treningowa w Bierutowicach dla młodzieży, pozwalająca na skoki do 30 m. (1947/48).

W roku 1948:

a) Wybudowano wyciąg narciarski pętlowy na stoku ćwiczebnym obok „Oazy” w Bierutowicach o długości 600 m.

b) Poza tym remontowano i uruchomiono tor bobslejowy o długości 1650 m. oraz tor saneczkowy o długości 4.500 m. prowadzący ze Strzechy Akademickiej do pensjonatu Szczęść Boże.

c) Naprawiono 4 korty tenisowe do dyspozycji wczasowiczów.

Imprezy turystyczno-sportowe

W 1946-1948 r. przeprowadzono w Karpaczu liczne imprezy sportowe, narciarskie, w tym: Akademickie Mistrzostwa Polski pod nazwą SILEZJADA, slalom o puchar Uzdrowisk Dolnośląskich, Mistrzostwa Robotnicze, Okręgowe Konkursy i Biegi Zjazdowe. Poza tym w Karpaczu organizowane zostały po raz pierwszy na Ziemiach Odzyskanych XXIII Narciarskie Mistrzostwa Polski. W lecie odbyły się w Karpaczu liczne zawody sportowe: pływackie, lekkoatletyczne, a w roku [19]48 po raz pierwszy Mistrzostwa Karpacza Tenisowe. Karpacz, jako ośrodek turystyki, wykazuje największą frekwencję turystyczną w miesiącach lipcu i sierpniu, osiągając w roku [19]47 w tymże miesiącu 6.600.

⁴⁵ Dworzec Turystyczny przy ul. Henryka Pobożnego 6.

⁴⁶ Pensjonat „Szczęść Boże”, to późniejszy hotel „Biały Jar”.

Rok rocznie są urządzone wycieczki turystyczne pieszo w rejon gór[y] Śnieżki oraz samochodowe w rejon pobliskich gór i Uzdrowisk.

W roku 1949 zostały urządzone Mistrzostwa Łyżwiarstwo Polskie na lodowisku Komisji Klimatycznej [j] w Karpaczu oraz liczne imprezy łyżwiarstwo, celem spopularyzowania sportu łyżwiarstwo.

W lutym zostały zorganizowane Saneczkarstwo Polskie, oraz liczne popularne zjazdy saneczkowe, oraz Mistrzostwa Bobslejowe Polskie.

Zamierzenia Turystyczno-sportowe w przyszłości

1/ zwiększyć frekwencję w zimie, na wiosnę i w jesieni.

2/ Objąć i zachęcić do turystyki szerokie warstwy robotników z Okręgu Wrocławskiego i Wałbrzyskiego przez wystaranie się o zniżki kolejowe w dni świąteczne i organizowanie na miejscu wycieczek z przewodnikami w góry.

3/ Na nowo znakować szlaki turystyczne i w górach zaopatrzać [s] je w tyczki.

4/ Spopularyzowania Karpacza jako ośrodka sportów: łyżwiarstwo, saneczkarskich i bobslejowych przede wszystkim [s], a pozatym [s] wszystkich zimowych i letnich, łącznie z pływaniem.

5/ Uruchomienie stałej komunikacji miejscowej – wewnętrznej Karpacz – dworzec – Bierutowice – R.T.P.D.⁴⁷

6/ Usprawnienie komunikacji kolejowej i autobusowej oraz uruchomienie pociągów popularnych w zimie na wiosnę i w jesieni w okresie słabszego ruchu turystycznego, mimo dużo lepszych warunków atmosferycznych i klimatycznych niż w lecie. Chodzi o to, że w okresach jak wyżej pogoda w Karpaczu na podstawie kilkuletnich doświadczeń dopisuje, a z braku łatwej komunikacji okres ten przez turystów z pobliskich okolic – mało wykorzystywany.

Trudności jakie się napotyka

1/ Przede wszystkim dwutorowość jaka istnieje w Uzdrowisku między administracją, Funduszem Wczasów a Zarządem Uzdrowiska i wobec tego nieskoordynowanie wspólnych wysiłków nad umasowieniem sportu i turystyki.

2/ Brak odpowiedniej ilości organizatorów, którzyby [s] znali wymogi turystyki i sportu na terenie Uzdrowiska Karpacz – Bierutowice.

3/ Brak funduszy na umasowienie sportów wśród młodzieży, która rekrutuje się przeważnie z Polski nizinnej, i której są potrzebni dobrzy instruktorzy i sprzęt, oraz odpowiednie ubranie.

4/ Brak odpowiedniej siły roboczej, której można by [s] powierzyć budowę nowych i konserwację starych urządzeń turystycznych i sportowych.

5/ Ponieważ nasze góry są raczej płytkie, dla umasowienia turystyki w całym znaczeniu tego słowa, konieczne jest wprowadzenie przepustek turystycznych i złagodzenie przepisów granicznych WOP-u na tutejszym terenie.

6/ Wskazane obecnie otwarcie małego ruchu turystycznego polsko-czechosłowackiego.

Niepublikowane

⁴⁷ R.T.P.D. – Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Wznowienie działalności Oddziału PTT w Jeleniej Górze w 1949 r.

Do 1950 r. działały w Polsce dwie duże organizacje turystyczne: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT – powołane w 1873 r.) i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK – powołane w 1906 r.). Po zakończeniu II wojny światowej obie utworzyły swoje oddziały w Jeleniej Górze. Jednak najpierw powstało tutaj Dolnośląskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które 15 grudnia 1945 r. zadeklarowało wejście w skład PTT, finalizując to 28 sierpnia 1946 r. W ten sposób powstał Dolnośląski Oddział PTT z siedzibą w Jeleniej Górze. Dla zarządzania miejscową infrastrukturą turystyczną, w tym schroniskami, powołał on do życia Dyрекcję Turystyki Sudeckiej.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze rozpoczęło działalność w Jeleniej Górze w lipcu 1947 r. W styczniu 1949 r. przejęło niemal wszystkie agendy PTT, które wobec rezygnacji z pracy całego swego jeleniogórskiego Zarządu, zawiesiło działalność tutejszego Oddziału. Były prezes jeleniogórskiego Oddziału PTT – Władysław Kukier, został prezesem Oddziału PTK.

W tym czasie już bardzo wyraźnie dały o sobie znać tendencje, powstałe w wyniku nacisku władz komunistycznych, do połączenia obydwu organizacji. Dnia 15 maja 1949 r. Krajowy Zjazd Delegatów PTK podjął decyzję o ścisłym współdziałaniu z PTT, zaś obradujący miesiąc później (16 czerwca) podobny zjazd PTK podjął wręcz uchwałę o połączeniu się z PTT. Z kolei w lipcu przy Ministerstwie Komunikacji powołana została Rada Turystyczna, której głównym zadaniem stało się doprowadzenie do połączenia obydwu organizacji oraz kilku innych, znacznie mniejszych.

W takiej właśnie atmosferze doszło pod koniec lipca 1949 r. w Jeleniej Górze do posiedzenia przedstawicieli różnych organizacji turystycznych i związanych z turystyką, na którym zapadła decyzja o reaktywowaniu działalności Oddziału PTT w Jeleniej Górze, choć z góry wiedziano, iż działalność ta nie potrwa zbyt długo, a jedynie do połączenia się obu organizacji, co nastąpiło na wspólnym zjeździe w Warszawie dnia 16 grudnia 1950 r.

Zespół nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 65: *Turystyka*, 1948-1950, s. 38.

[maszynopis]

Jelenia Góra, dnia 25 lipca 1949 r.

Protokół

z zebrania członków Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i kierownika Dyrekcji Turystyki Sudeckiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, odbytego w dniu 25 lipca br. w lokalu Oddziału P.T.T. w Jeleniej Górze przy współudziale Naczelnika Referatu Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Wrocławiu ob. [Zdzisława] Flacha, oraz referenta turystyki Wydziału Powiatowego w Jeleniej Górze ob. Szyndlerowicza.

W toku dyskusji w oparciu o rezolucje wniesione na Zjazdach Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Krajoznawczego, ustalono:



Fot. Waldemar Wydmuch, Schronisko „Szrenica”, ok. 1960 r.

Spuścizna fotograficzna W. Wydmucha, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze

1/ z dniem dzisiejszym przystąpić do restytuowania Oddziału P.T.T. w Jeleniej Górze. W celu osiągnięcia powyższego delegaci P.T.K. deklarują swe całkowite poparcie dla bratniej instytucji, a w szczególności Oddział P.T.K. dopomoże w przygotowaniu zwołania walnego zebrania członków Oddziału P.T.T., które ma się odbyć w terminie 2 tygodniowym.

2/ na datę walnego zebrania typuje się 8 sierpnia br.

3/ Przedstawiciele P.T.K. występują o udzielenie przez P.T.T. lokalu biurowego (2 pokoje), w budynku Dworca Turystycznego w Jeleniej Górze⁴⁸. Przedstawiciel P.T.T. ob.[ywatel] Dyr.[ektor Zdzisław] Stangret ustosunkowuje się do powyższego projektu pozytywnie, uzależniając realizację jedynie od zgody swych władz zwierzchnich.

4/ Uczestnicy zebrania po ożywionej dyskusji na temat zalet takiego rozwiązania zagadnienia współpracy dla dobra turystyki masowej proponują jednogłośnie utworzenie wspólnej komórki gospodarczej, obejmującej swym zasięgiem działalność obu Oddziałów, tak pod względem zagospodarowania obiektów i planowego wykorzystania ich, jak i na utworzenie wspólnego biura obsługi turystycznej.

Z ramienia Oddziału P.T.K.

b. Gersten

„ [Wiktor] Cywiński

ob. Prezes [Władysław] Kukier

Antonowicz

Z ramienia Dyrekcji Turystyki Sudeckiej PTT ob. Dyrektor [Zdzisław] Stangret

Na tym powyższy protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 3 (96), 2009, s. 17.

⁴⁸ „Dworzec Turystyczny”, przy al. Wolności, dziś ul. Bankowej 36, dawny hotel, od połowy 1946 użytkowany przez Dolnośląski Oddział PTT, mieszcząc biura Oddziału, biuro informacji turystycznej i schronisko dysponujące ok. 100 łóżek. Od marca 1946 r. mieściło się tu też biuro Państwowego Biura Podróży „Orbis”.

Kontrola na Dworcu Głównym PKP w Jeleniej Górze – 1949 r.

Podróżowanie koleją w okresie powojennym, choćby na olbrzymie braki w taborze i zniszczenia torowisk, do łatwych nie należało, ale i funkcjonowanie dworców kolejowych pozostawiało wiele do życzenia, czego przykładem, opisanym w lokalnej prasie w marcu 1949 r., stał się jeleniogórski Dworzec Główny⁴⁹. Tekst wywołał prawdziwą burzę i spowodował wizytę ze strony Komisji Kontroli Społecznej, która sporządziła protokół pokontrolny z zaleceniami, który prezentowany jest poniżej.

Ten obszerny tekst prasowy, który doprowadził do kontroli, opisywał jak wiele osób – turystów i kuracjuszy – przewija się przez dworzec w drodze do górskich kurortów, przedstawiając problemy, z jakimi borykają się na dworcu PKP. Dziennikarz pisał m.in.: *[...] Ale zarówno kuracjusze jak i turyści muszą wysiąść w Jeleniej Górze i tu na tak zwanym dworcu czekać na dalsze połączenia. Wydawałoby się więc, że jeleniogórski dworzec powinien być odpowiednio przystosowany do tego nieustającego napływu pasażerów [...]. A jak, niestety, jest w rzeczywistości?*

O godzinie 21-ej zamyka się okienko kolejowego informatora. Informacyjny kiosk Dolnośląskiej Spółdzielni Turystycznej spuszcza żaluzje w tym samym czasie. W dwie godziny później pakuje manatki dzierżawca kiosku „Czytelnika” [...]. O 23-ej na dworcu wszystko jest zamknięte jak przed nalotem bombowym. W bufecie na gorąco można dostać tylko kawę lub coś w rodzaju lemoniady z herbatą. Fryzjernia już o 19-ej rygluje ‘salon przyjęć’ [...]. W poczekalni i bufecie nie ma nawet obsługi megafonowej, która by zapowiadała przyjazd lub odjazd pociągu [...].

Zespół nr 83/130 Miejska Rada Narodowa w Jeleniej Górze i Zarząd Miejski w Jeleniej Górze, sygn. II/108 *Kontrola na Dworcu Głównym*, 1949, s. 4-5.
[maszynopis]

Jelenia Góra, dnia 23. IV.1949 r.

Sprawozdanie

Komisji Kontroli Społecznej z kontroli, przeprowadzonej na Dworcu Głównym [PKP] na okoliczności, podane w artykule p.t. „Na Jeleniogórskim Dworcu straszy” – zamieszczonym w „Słowie Polskim” Nr. 79/848 z dnia 21 marca 1949 r.

W kontroli brali udział: ob. Mazur Henryk, ob. Wanke Stefan, ob. Szczepaniak Henryk.

Kontrolę przeprowadzono w dniu 23.IV 1949 r.

Komisja w powyższym składzie udała się na Dworzec Główny, gdzie przeprowadziła rozmowy z z-cą Zawiadowcy Stacji, Kierownikiem kiosku „Czytelnik”⁵⁰, kierownikiem bufetu dworcowego oraz Naczelnikiem Urzędu Poczтового na dworcu.

⁴⁹ J. Muszkat, *Na jeleniogórskim dworcu straszy...*, „Słowo Polskie”, R. 3, nr 79 (848), 21.03.1949, s. 3.

⁵⁰ Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, założona w 1944 r., wydawała książki i gazety, organizowała biblioteki i księgarnie oraz kioski z prasą.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ustalono słuszność zarzutów, stawianych w prasie i uzgodniono jak niżej.

1) W związku z nowym rozkładem jazdy pociągów na okres letni, który zostanie wprowadzony w życie w pierwszych dniach maja b.r. pomimo akcji „O”⁵¹, wprowadzonej również na kolei, zostaną utworzone 3 zmiany w obsłudze informacji w poczekalni dworcowej, tak, że przyjeżdżający będą mogli korzystać z jej usług w ciągu całej doby.

2) Stwierdzono dalej, że pomieszczenie na Urząd Pocztowy znajduje się w Rejonie bloków kolejowych i dostęp do niego dla poszczególnych interesantów jest utrudniony, ponieważ muszą przed tym wykupić bilety peronowe, stojąc nieraz bardzo długo w kolejkach. Ażeby ułatwić zarówno turystom jak też mieszkańcom tej dzielnicy łatwiejszy dostęp do Urzędu Pocztowego, miejscowe władze kolejowe oddały do dyspozycji Urzędu Pocztowego miejsce w hali dworca, na którym władze pocztowe kosztem 130.000,- zł budują kiosk, który na dzień 1 maja oddany będzie do użytku i przy którym również znajdować się będzie rozmównica telefoniczna.

Komisja stwierdza, że obecny lokal, w którym znajduje się poczta jest za szczupły, a jednocześnie wymaga gruntownego remontu.

Władze kolejowe powinny w tym wypadku przyjść z pomocą czynnikom pocztowym i znaleźć [s] bardziej odpowiednie miejsce na ten cel.

Również kierownictwo „Czytelnika” (kiosk) wprowadziło sprzedaż gazet i papierosów w ciągu całej doby.

Bufet dworcowy otwarty jest przez całą dobę, lecz gorące posiłki są wydawane tylko w dzień w miarę posiadanych zapasów mięsa i tłuszczu, które przydzielane są w ograniczonej ilości 40 kg tygodniowo.

Komisja stwierdza, że pasażerowie przyjeżdżający do Jeleniej Góry po północy nie mają żadnych środków lokomocji dostania się na miasto, gdyż ani tramwaje ani autobusy⁵² nie kursują w nocy. Natomiast nie każdego stać na zapłacenie wysokiej sumy za przejazd dorózką lub taksówką, jakich właściciele żądają.

Tak n.p. w Wielką Sobotę na skutek zatrzymania ruchu tramwajowego i samochodowego żądano od pasażera 2.000,- zł za przejazd do Sobieszowa.

Sprawą tą [s] winna zainteresować się Milicja Obywatelska i kierować winnych do ukarania.

Dyrekcja Kolei Elektrycznych rozważy możliwość uruchomienia w nocy w czasie przyjazdu pociągu jednego autobusu lub tramwaju.

Wypadki, o których podaje często prasa, że podróżni narażeni są na częste w nocy kradzieże, – spowodowane są tym, że brak jest na Dworcu stałego posterunku M.O.⁵³

Komisja stawia wnioski, aby z chwilą powiększenia etatów tutaj [ejszej] Milicji Obywatelskiej Komenda M.O. przewidziała jeden stały posterunek na Dworcu Głównym.

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 4 (97), 2009, s. 16.

⁵¹ Akcja „O”, czyli „Akcja Oszczędnościowa”, wprowadzona w 1946 r. w całej gospodarce i administracji, nakładająca m.in. „likwidację przerostów w zatrudnieniu”.

⁵² Zapewne chodzi o samochody ciężarowe przystosowane do przewożenia pasażerów.

⁵³ M.O. – Milicja Obywatelska.

Remont schronisk w Sudetach Zachodnich – 1949

Zagospodarowanie i prowadzenie po 1945 r. licznych schronisk turystycznych w Sudetach stanowiło duży problem dla organizacji, które je przejęły. Większość znalazła się w zarządzie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Na remonty i prace konserwacyjne schronisk, w których tego typu prace wstrzymano już co najmniej w 1939 r. z powodu wojny, w dodatku często po wojnie ograbionych i zdewastowanych, brakowało w zrujnowanym kraju materiałów i pieniędzy. PTT starało się o dotacje rządowe, pozyskiwane z funduszy Ministerstwa Kultury. Zachowało się jedno ze sprawozdań rozliczeń z takiej dotacji z 1949 r. Daje ono pojęcie o skali potrzeb związanych z utrzymaniem schronisk oraz o prowadzonych wówczas pracach remontowych.

Zespół archiwalnym nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 65: *Turystyka*, 1948-1950, s. 60-61.
[maszynopis]

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Dyrekcja Turystyki Sudeckiej

Sprawozdanie

z wydatkowania subwencji M.[inisterstwa] K.[ultury] na remonty schronisk
w Karkonoszach w 1949 r.

Otrzymano na ten cel po ostatnich przerzutach i oszczędnościach [...] kredyty [...]
Wydatkowano:

1/ W schronisku Pod Łabskim Szczytem wykonano naprawę zerwanej części pokrycia dachu, usunięto zwały kamieni i usuwającej [*sic!*] się skarpy na ściany schroniska, naprawiono turbinę wodną i rurociąg wody do schroniska, sieć wewnętrzną do wodociągów, uruchomiono piłę elektryczną do cięcia drzewa. Łącznie na sumę 213.194.- zł (w tym dokumentacja techniczna i nadzór 24.584.- zł)

2/ Na Wysokim Kamieniu wykonano instalację świetlną i uruchomiono silnik benzynowy z generatorem, rozebrano starą szopę i z tego materiału naprawiono stajnię dla konia. Łącznie na sumę 152.700.- zł (w tym dokumentacja techniczna i nadzór 21.610.- zł)

3/ W schr.[onisku] na Śnieżnych Kotłach rozebrano starą przybudówkę, pokryto częściowo dach, zabito deskami okna wyższych kondygnacji (II, III p.[iętro]), zamurowano okna w piwnicach na 3/4, zrobiono specjalne wejście zimowe (które burze prawie zupełnie zniszczyły), zbudowano nową kuchnię kaflową dużego typu i przygotowano na miejscu materiał do budowy 5-ciu pieców kaflowych w pokojach (likwidacja szczątek centralnego ogrzewania). Łącznie na sumę 732.232.- (w tym dokumentacja techniczna i nadzór na sumę 56.106.- zł)

4/ w schr.[onisku] na Kwarcu (na Stogu)⁵⁴ nie wykonano żadnych robót prócz częściowej rozbiórki starych szop obok schroniska. Łącznie na sumę 18.000.- Pokrycie dokumentacji doprowadzenia linii elektrycznej wynosiło 64.627.-

5/ w schr.[onisku] Pod Śnieżką (Dom Śląski) pokryto przede wszystkim niewypłacone stare rachunki za roboty hydrauliczne (instalacja sieci wodnej, rurociąg ze źródła) stolarskie (nowe okna). Łącznie na sumę 301.711.-

Wykonano naprawę pralni, chłodni, suszarki, magła, pokrycia dachu, oszklenie i okitowanie okna na łączna sumę 1.005.162.- (w tym dokumentacja techniczna i nadzór 60.604.- zł)

6/ Nie Śnieżce pokryto drugą połowę dachu i wykonano drobne roboty, doprowadzono rurociąg wody z sąsiedniego czeskiego schroniska, zbudowano nową kuchnię stołówkową na łączną sumę 292.228.- zł (koszta administracyjne 27.559.- zł)

7/ Na Zamku Chojnik wykonano doprowadzenie linii elektrycznej, wykonano nowe schody na wieżę na łączna sumę 1.177.710.- zł (koszta administracyjne 141.087.- zł)

8/ W schronisku Pod Szrenicą (Hala Szrenicka) wykonano wymianę rur głównego doprowadzenia wody, naprawę sieci wodnej i kanalizacyjnej przez częściową wymianę rur na nowe, dwukrotną naprawę pieców centralnego ogrzewania i sieci, oszklenie okien. Wyremontowano chłodnię, magiel, pralnię, wyzmaczkę, piłę elektryczną. Ponadto wybudowano szopę dla garażowania ciągnika. Razem na sumę 991.814.- zł (w tym dokumentacja i nadzór 60.606.- zł)

9/ Na Szrenicy – wykonano nowe skrzydła okienne (42 szt.[uki]) i oszklenie. Rozebrano stare, szpecące przybudówki. Naprawiono uszkodzenia popękanych rur wodociągowych i częściowo kanalizacji. Ponadto przeprowadzono badania nad przyczyną stałych zacieków w piwnicach i kotłowni, w wyniku czego stwierdzono popękanie starych kamionkowych rur kanalizacyjnych, wmurowanych w ściany i betonowe podłogi w piwnicach. Naprawę tych przewodów przeprowadzi się w roku bieżącym. Ogólny koszt remontów wynosił 473.409.- zł (dokument.[acja] 39.620.- zł)

10/ W dworcu Jelenia Góra⁵⁵ wypłacono przede wszystkim stary rachunek za roboty malarskie F[ir]-mie Ruciński na sumę 466.548.- zł, oraz poprawiono centralne ogrzewanie i pokryto dach nad garażem. Łącznie na sumę 519.236.- zł

11/ W schronisku Nad Małym Stawem – „Samotnia” – naprawiono chłodnię główną i bufetową, wybudowano nową kuchnię dużego typu, poprawiono częściowo ramy okienne i oszklenie, oraz przeprowadzono drobne naprawy sieci wodnej i centralnego ogrzewania. Razem na sumę 276.968.- zł

12/ W schronisku Pod Małą Łomnicą⁵⁶ poprawiono oszalowanie ścian zewnętrznych i dachu na sumę 27.467.- zł (dokumentacja i nadzór wynosiły 8.120.- zł)

Ogólnie oszczędzono ponad plan sumę 327.172.- zł, z której proponuje się pokryć przekroczenie za 1948 r. Dużą oszczędność uzyskano poprzez przeprowadzenie niektó-

⁵⁴ Schronisko „Na Stogu Izerskim”.

⁵⁵ Chodzi o schronisko zwane „Dworzec Turystyczny”, działający od 1946 r. w budynku dawnego hotelu w Jeleniej Górze przy dzisiejszej ul. Bankowej 36.

⁵⁶ Dzisiejsze schronisko „Nad Łomniczką”.

rych robót systemem gospodarczym. W roku bieżącym projektuje się przepracowanie planu inwestycyjnego w 90% systemem gospodarczym pod warunkiem uzyskania etatu i odpowiedniego pracownika na referat inwestycyjny (inżynier lub mocny technik).

Za Dyrekcję
/Stangret Zdzisław/

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, Nr 8/113, 2010, s. 30-31.

NR 12

Fotografowie uliczni w Szklarskiej Porębie – 1951

Nieodłącznym atrybutem dzisiejszego turysty jest aparat fotograficzny, a w zasadzie smartfon lub inny telefon komórkowy, za pomocą którego dokumentuje każde ciekawsze wydarzenie z wycieczki. Jednak zaraz po wojnie dostępność sprzętu fotograficznego była ograniczona. Niewiele osób stać było na zakup własnej „kamery fotograficznej”, a i ówczesna technika robienia zdjęć nie była dostępna dla każdego. Dlatego chcący posiadać tego rodzaju pamiątkę z wycieczki turyści musieli korzystać w usług profesjonalistów.

Szczególnie utrudnione było wykonywanie zdjęć w Karkonoszach, położonych w pasie przygranicznym, gdzie obowiązywały w tym względzie obostrzenia. Rozporządzenia 1946 r. stwierdzały, iż w pasie 5 km od granicy państwa „posiadanie wszelkiego rodzaju aparatów fotograficznych oraz dokonywanie zdjęć fotograficznych i filmowych bez specjalnego zezwolenia jest zakazane”. W ośrodkach turystycznych zezwolenie takie posiadało zawsze kilku fotografów, którzy starali się maksymalnie wykorzystać ten swoisty monopol. Dodatkowo, aby zachęcić ludzi do fotografowania, stosowali różne sztuczki, łącznie z prowadzeniem ze sobą zwierząt (psów, małpek itd.), z którymi chętnie fotografowali się wczasowicze i kuracjusze. Przebierali również swoich pomocników w skóry niedźwiedzi lub jeleni, aby w ten sposób zwabić turystów przed obiektyw. Karkonoszach udostępniali też dla fotografowanych gości stroje góralskie... z Tatr.

Tego typu praktyki miały miejsce m.in. w Szklarskiej Porębie. Były one tam na tyle dokuczliwe, że sprawą zajęła się miejscowa Rada Narodowa, podejmując w 1951 r. uchwałę znacznie ograniczającą wyżej opisane działania fotografów ulicznych. Uchwałę tę ubrano w otoczkę ideologiczną, nawiązując do realizacji zadań „Planu 6-letniego”, w realizację którego winni zaangażować się wszyscy obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Czy uchwała ta odniosła spodziewany skutek? – należy wątpić.

Zespół archiwalny nr 83/143 Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szklarskiej Porębie, sygn. 32: *Protokoły z sesji G.R.N.*, 1951, s. 22.

[maszynopis]

Protokół nr 1/51 z sesji Gminnej Rady Narodowej w Szklarskiej Porębie
z dnia 28 stycznia 1951 r.

[...]

Pkt. 7 b)

Sprawę fotografów ulicznych zreferował przewodniczący Prez.[yidium] Ob.[ywateł] Dziedzic Tomasz.

Mówca zaznaczył, że na tut.[ejszym] terenie, w pogoni za lekkim zarobkiem, widzi się całą masę fotografów ulicznych, którzy w arogancki sposób zaczepiają przechodniów i robiąc zdjęcia wyciągają nieraz ostatnie pieniądze od świata pracy.

Fotografi /s/ ci zatrudniają w swoich zakładach wiele sił najemnych, które mogłyby dać swoją pracę w innych działach dla realizacji planu 6-letniego.

Na ulicach miasta fotografarfi /s/ tamują ruch uliczny przez robienie zbiegowisk i wystawianie rozmaitego rodzaju „kukieł”, „niedźwiedzi”, „Jeleni” i. t. p.

Wpływa to ujemnie na wygląd estetyczny miasta, tamuje ruch uliczny, pomijając kwestię higieniczną (obejmowanie przez niedźwiedzia kobiet, nakładanie brudnych kapeluszy i kurtek góralskich na klientów).

W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos: radni Jurkiewicz Maria, Gałganek, Gruszka⁵⁷ oraz ze społeczeństwa ob. Dzięgiel i inni.

Po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego sesji zapadła
UCHWAŁA NR. 4.

Gminna Rada Narodowa [...], biorąc pod uwagę potrzebę rąk do pracy w realizowaniu Planu 6-letniego, warunki higieniczne i estetyczny wygląd ulic Szklarskiej Poręby, jak również celem zabezpieczenia ludności od wypadków – zabrania wszystkim fotografom na terenie gminy Szklarska Poręba:

1. wykonywania zdjęć na ulicach położonych w śródmieściu.
2. używania do robienia zdjęć wszelkich „Kukieł”, „Niedźwiedzi”, „Manekinów”, „Jeleni” i. t. p.
3. używania do robienia zdjęć siły najemnej – zdjęcia winne być wykonane tylko przez prowadzącego zakład fotograficzny.

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 2/107, 2010, s. 31.

NR 13

Likwidacja Muzeum („Hala Baśni”) w Szklarskiej Porębie – 1951

W Szklarskiej Porębie po 1945 r. działały dwa muzea: pierwsze w domu Hauptmanów, a drugie w tzw. „Hali Baśni” (*Sagenhalle*), pozostające pod zarządem Komisji Klimatycznej. Hala Baśni, u zbiegu ulic Kopernika i Kolejowej, była jednak systematycznie

⁵⁷ Maria Jurkiewicz, Antoni Gałganek byli radnymi tylko w 1951 r., zaś Stanisław Gruszka sprawował tę funkcję w latach 1948-1957.

dewastowana, a zbiory wywożono, traktując je jako „tworów ideologii hitlerowskiej”. W 1950 r. w budynku pozostały tylko obrazy z cyklu legend o Duchu Gór, których zabroniono udostępniać, ponieważ posiadały „charakter wybitnie niemiecki”. Jednak i one w tajemniczych okolicznościach zostały „wykradzione”. Wcześniej, jak inne placówki muzealne, i ta w Szklarskiej Porębie została upaństwowiona, przeniesiona w okolice Esplanady, a z dniem 1 marca 1951 r. podjęto decyzję o jej likwidacji.

Jednym z ostatnich dokumentów dotyczącym działalności muzeum jest „wyjaśnienie” Józefa Buszko, złożone władzom Szklarskiej Poręby w 1951 r. w związku z krytycznym artykułem, jaki ukazał się w „Słowie Polskim” z 10 czerwca 1951 r.

Zespół archiwalny nr 83/143 Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szklarskiej Porębie, sygn. 64: *Sprawy porządkowe*, 1950-1952, s. 54-55.

[maszynopis]

Szklarska Poręba, dnia 11.6.1951 r.

Buszko Józef
Szkl.[arska] Poręba
ul. Marchlewskiego⁵⁸ 8

Wyjaśnienie

W związku z notatką w Jeleniogórskim Słowie Polskim Nr 159 z dnia 10. VI. br. W sprawie zniszczenia muzeum regionalnego w Szklarskiej Porębie wyjaśniam co następuje.

Kierownikiem muzeum nie był Ob. Dziedzic⁵⁹, lecz byłem ja jako pracownik Komisji Klimatycznej w Szklarskiej Porębie.

Muzeum mieściło się w Szklarskiej Porębie Średniej przy ul. Kopernika⁶⁰ i było pod całkowitym zarządem Komisji Klimatycznej w miejscu.

Stosownie do zarządzenia Komisji Klimatycznej oraz delegata Wydziału Kultury i Sztuki Województwa Wrocławskiego muzeum zostało przeniesione do Szklarskiej Poręby Górnej, to z powodu, że budynek poprzedni nie nadawał się do przechowywania eksponatów, jako drewniany i wilgotny. Motywem przeniesienia była również kwestia odległości od śródmieścia, gdzie muzeum nie mogło być odwiedzane w zimie przez zwiedzających z powodu zasp śnieżnych. [...]

Zaznaczam, że większa część obrazów Hendricha⁶¹ została oddana przed objęciem muzeum dla M.[inistretwa] B.[ezpieczeństwa] P.[ublicznego] przez Komisję Klimatyczną. Pozostało tylko osiem (8) obrazów tego malarza pod tyt.[ułem] „Legenda Liczy-

⁵⁸ Dziś ul. Armii Krajowej.

⁵⁹ Tomasz Dziedzic (ur. 1902), członek PPR, potem PZPR, wójt gminy Szklarska Poręba (1947-1950), następnie Przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej (1950-1951).

⁶⁰ Muzeum zostało wyburzone w latach 50. XX w. Obecnie w jego miejscu znajduje się Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Radość”, ul. Muzealna 5.

⁶¹ Hermann Hendrich (1854-1931), malarz niemiecki, twórca „Hali Baśni” (1904) i znajdujących się w niej obrazów.

rzepę”, które obrazy Ministerstwo Kultury i Sztuki zabroniło pokazywać wczasowiczom, jako mające charakter wybitnie niemiecki.

Obrazy te, po przeniesieniu muzeum, zostały wykradzione, o czym Komisja Klimatyczna powiadomiła Ministerstwo Kultury i Sztuki i Wydział Kultury i Sztuki.

Zaznacza się, że tych obrazów nie można było zabezpieczyć ani przenieść, ponieważ były one wmurowane na stałe w ścianę. [...]

1 marca 1951 r. zjawił się z upoważnieniem Ministerstwa Kultury i Sztuki starszy radca Mokisz [lub Mokicz] Leonard, który zarządził całkowitą likwidację muzeum w Szklarskiej Porębie.

Część eksponatów (przyrodniczych) została przekazana do Cieplic⁶², eksponaty geologiczne zostały przekazane Muzeum Ziemi w Warszawie⁶³, eksponaty różnorodne zostały przekazane Składnicy Muzealnej w Karpaczu⁶⁴. [...]

Komisja Klimatyczna przekazała budynki po byłym muzeum w Szklarskiej Porębie Średniej w roku 1950 na wiosnę dla b.[yłego] Zarządu Gminy.

Z powodu tego, że budynki te nie nadawały się na zamieszkanie, ani też nie mogły służyć jako domy wypoczynkowe, nie było chętnych do objęcia tychże budynków w użytkowanie. [...]



Eugenia Triller
kierownik Archiwum Miejskiego
w Jeleniej Górze

/Buszko/ [podpis:]
(Buszko Józef)

„Karkonosze”, nr 6, 2010, s. 10-13.

NR 14

Zagospodarowanie wieży rycerskiej w Siedlęcinie – 1952

Wieża rycerska w Siedlęcinie należy bez wątpienia do najciekawszych zabytków średniowiecznych na Dolnym Śląsku. Szczególnie cenne są tamtejsze malowidła ściennie o tematyce świeckiej, powstałe w latach 1320-1340, ilustrujące jedną z arturiańskich legend o rycerzu Lancelocie z Jeziora. Freski te odkryto dopiero w 1888 r.

Po 1945 r. wieża rycerska, należąca wcześniej do Schaffgotschów, zajęta została przez Państwowe Gospodarstwo Rolne, które urządziło w niej magazyn zboża. Jednak

⁶² Do tamtejszego Muzeum Ornitologicznego, dziś Muzeum Przyrodnicze.

⁶³ Muzeum Ziemi w Warszawie (od 1959 r. przejęte przez Polską Akademię Nauk) otwarto w 1948 r.

⁶⁴ Składnicę Muzealną w Karpaczu utworzono w 1950 r. w budynku oddanym przez Jednostkę Wojskową, przenosząc do niej zbiory z pałacu Paulinum w Jeleniej Górze.

powojenne informatory i przewodniki zachęcały do jej zwiedzania, co było praktycznie niemożliwe. Dopiero w 1952 r. zły stan wieży dostrzegł jeleniogórski oddział PTTK, który postanowił interweniować u władz konserwatorskiej, politycznych i państwowych, czego wyrazem stał się poniżej cytowany dokument.

Prośba jeleniogórskiego PTTK okazała się skuteczna. W grudniu 1952 r. władze wojewódzkie we Wrocławiu wydały decyzję administracyjną o natychmiastowym usunięciu z wieży zboża i wialni, uporządkowania wnętrza oraz zabezpieczeniu przed dostępem osób niepowołanych. Znaleziono też pieniądze na naprawę dachu, uzupełnienie stolarki, oszklenie okien i przeprowadzenie innych prac porządkowo-remontowych, które przeprowadzono w 1953 r. W tym też roku wieża została udostępniona turystom, a Wojewódzki Konserwator Zabytków zastanawiał się nad urządzeniem w niej przez PTTK schroniska turystycznego. Skończyło się jednak na tym, iż wieżę wyłączono „z gospodarki PGR-u”, oddając ją pod opiekę Konserwatora Zabytków, zaś klucz do niej znajdował się w siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej w Siedlęcinie. Od 2001 r. wieża jest własnością Fundacji „Zamek Chudów”, która przeprowadziła kolejną konserwację malowideł i dba o zachowanie całego zabytku.

Zespół archiwalny nr 83/225 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, sygn. 894: *Pomoc konserwatorowi wojewódzkiemu w zakresie opieki nad zabytkami, 1952-1958*, s. 1-3.

[maszynopis]

Jelenia Góra, dnia 18 marca 1952

Nr dz. 820/52

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
– Ref. Kultury i Sztuki
Jelenia Góra

Polsk.[ie] Tow.[arzystwo] Turyst.[yczno]-Krajoznawcze zamierza w tym roku uruchomić i spopularyzować trasę turystyczną z Jeleniej Góry do Pilchowic⁶⁵ [s] przez Perłę Zachodu i Siedlęcin. Ponieważ na terenie P.[aństwowego] G.[ospodarstwa] R.[olnego] w Siedlęcinie znajduje się zabytkowa wieża mieszkalna o dużym znaczeniu dla historii i kultury Śląska, której zwiedzanie jest przewidziane jako jeden z głównych kulturalno-oświatowych punktów programu wycieczki, a stan zabytku przedstawia wiele do życzenia oraz dostęp do niego jest przez P.G.R. utrudniony, zwracamy się do Pow.[iatowej] Rady Narodowej z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą i ułatwienie nam pracy nad konserwacją i udostępnieniem zabytkowej wieży.

Poniżej podajemy dla orientacji krótki opis zabytku i jego walorów historycznych i kulturalnych oraz postulaty nasze odnośnie tej sprawy.

⁶⁵ Chodzi o Pilchowice.

1/ Zamek Siedleciński jest typowym, choć rzadkim dziś na Dolnym Śląsku okazem średniowiecznej warowni typu „mieszkalnej wieży”, który był bardzo popularny w XIV i XV wieku. [...].

Ponieważ takie wieże mieszkalne budowano z reguły na nizinach w pobliżu wody i otoczone one były zawsze fosą wodną – zwano je również często „zamkami nawodnymi”. Zamek Siedleciński jest najokazalszym i stosunkowo najlepiej zachowanym okazem tego rodzaju warowni rycerskiej. Inne już to uległy zupełnemu zniszczeniu [...], już to zostały pozbawione częściowo lub zupełnie swej pierwotnej charakterystycznej formy [...].

[...] Wnętrze zachowało swój pierwotny rozkład i ciekawe, drewniane konstrukcje stropów [...]. Większych jednak kataklizmów wieża nie przechodziła. [...]

Już sama tylko forma budowy i nietknięty prawie średniowieczny jej charakter, wystarczyły by, aby zamek zasługiwał na zainteresowanie i zwiedzenie.

Jednak atrakcyjność jego potęgują jeszcze dodatkowo ciekawe freski ściennie z początków XVI wieku, znajdujące się w sali rycerskiej na II piętrze i stanowiące ze względu na swą świecką i historyczną (a nie religijną) tematykę i imponujące rozmiary, niezwykle cenny unikat średniowiecznej sztuki malarskiej w Polsce. Zwłaszcza bezcenną wprost wartość dla nas mają malowidła przedstawiające sceny z historii Śląska, tymbardziej [s], że stworzone one zostały prawie współcześnie z przedstawionymi wydarzeniami i mają wszelkie cechy autentyzmu historycznego i obyczajowego. Wysoki poziom artystyczny tych fresków, wyrażający się zarówno w dynamicznym i subtelnym potraktowaniu postaci, mistrzowskim rysunku, jak i subtelnej kompozycji linii i barw, stawiają freski siedlecińskie w rzędzie czołowych ogólnopolskich osiągnięć plastycznych tego okresu i są chlubnym dowodem wysokiego poziomu piastowskiej kultury świeckiej na Śląsku w wieku XIV.

Niestety, wielkie wartości historyczne i kulturalne opisanego obiektu nie były do tej pory przez gospodarzy wieży w Siedlęcinie należycie doceniane. Wieża jest zaniedbana, brak całych okien, i wiele wybitych szyb powodują zawilgocenie starych murów i niszczenie fresków. Ponadto w wieży urządzona jest przez P.G.R. wialnia zboża, na skutek czego ściany I-go i II-go piętra pokrywa gruba warstwa kurzu. Sala II-go piętra, gdzie znajdują się freski, obrócona została na magazyn zboża. Częste szuflowanie i przesypywanie ziarna i połączony z tym nieuchronnie kurz, nie wpływa dobrze na stan malowideł. Freski szarzeją coraz bardziej, stają się mało czytelne. Odkurzanie pociągnie za sobą na pewno częściowe zniszczenie zabytku.

2/ Polskie Tow.[arzystwo] Turyst.[yczne]-Krajoznawcze, uprawnione do opieki nad zabytkami przeszłości, zwraca się z prośbą do Prezydium Pow.[iatowej] Rady Narod.[owej] o wpłynięcie na P.G.R. w Siedlęcinie, by w miarę możliwości wieża została opróżniona całkowicie, a przynajmniej jej II-gie piętro oraz, aby bezwzględnie została zlikwidowana wialnia zboża. Poza tym prosimy, by zabytkowe części wieży zostały udostępnione do zwiedzania dla wycieczek i osób zainteresowanych zabytkami.

W razie pomyślnego załatwienia tej sprawy Młodzieżowe Koło PTTK przy Liceum Ogólnokształcącym w Jeleniej Górze podejmuje się doprowadzić wieżę do wzorowej czystości i utrzymać ją nadal w należyтым porządku. Sprawę trzeba by załatwić definitywnie do końca kwietnia br., ponieważ już w maju rozpoczniemy prowadzenie wycieczek niedzielnych trasą nadwodną do Pilichowic. [...]

Prosimy również P.[rezydium] P.[owiatowej] R.[ady] N.[arodowej] by w miarę możliwości pomogła wyposażyć salę zamkową w kilka stylowych sprzętów lub eksponatów średniowiecznych, które dopełnią całości zabytkowego charakteru starego, godnego zwiedzania obiektu, który jest pomnikiem naszej piastowskiej przeszłości i kultury. [...]

Ref. Turystyki
/Steć Tadeusz/
[...]

Kierownik Biura
/Gajewski Jan/

Prezes
/Tytoniak Kazimierz/

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 1/106, 2010, s. 30-31.

NR 15

Działalność gospodarcza Funduszu Wczasów Pracowniczych – 1953

Jednym z mocno propagowanych osiągnięć systemu komunistycznego były wczasy pracownicze, a prawo do wypoczynku gwarantowała Konstytucja PRL z 1952 r. (art. 59). Wypoczynek dla robotników został scentralizowany w ramach powołanego do życia, przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych, w czerwcu 1945 r. Funduszu Wczasów Pracowniczych. Stał się on jeszcze jednym narzędziem indoktrynacji. Według ideologów komunistycznych coroczny dwutygodniowy wypoczynek poza miejscem zamieszkania miał przekładać się bezpośrednio na wydajność robotników realizujących „Plan Sześćioletni” (1950-1955). Po 1949 r. Fundusz otrzymał wyłączność na organizowanie wczasów pracowniczych dla członków związków zawodowych, dotowanych z budżetu państwa. Od 1948 r. trwała akcja przejmowania przez FWP obiektów wypoczynkowych różnych branżowych związków zawodowych. W 1949 r. Dyrekcja Okręgu Dolnośląskiego FWP posiadała już 520 takich domów wypoczynkowych. Najwięcej ich znajdowało się w Szklarskiej Porębie, gdzie Fundusz w 1952 r. dysponował aż 4600 miejscami noclegowymi. Lecz ponieważ baza ta nie była w pełni wykorzystywana, zwłaszcza zimą, przeprowadzono „weryfikację miejsc wczasowych”, w wyniku której ich liczba spadła do 3741 w 1956 r.

Domy wczasowe FWP w Szklarskiej Porębie były już w 1952 r. dość stare, przede wszystkim nieremontowane, posiadając zniszczone wyposażenie, a na zakup nowego brakowało funduszy. W pokojach panował z reguła brud. Na zły stan dolnośląskich domów nakładały się trudności finansowe, ogólne problemy z pozyskaniem materiałów budowlanych oraz niefachowa praca brygad remontowych. Ponadto wielką bolączką

FWP były trudności w zaopatrzeniu w żywność. Starano się temu zaradzić poprzez hodowlę własnego inwentarza i uprawę roślin na własnych gruntach rolniczych⁶⁶. Problemy te prezentuje w części poniższy dokument. Jest nim sprawozdanie szefa Ośrodka Wypoczynkowego FWP w Szklarskiej Porębie Tadeusza Czajki, złożone na sesji Gminnej Rady Narodowej w Szklarskiej Porębie dnia 29 marca 1953 r., i stanowiąca załącznik do protokołu nr 3/53 z obrad tej sesji.

Zespół nr 83/143 „Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szklarskiej Porębie, sygn. 35: *Protokoły z sesji G.R.N.*, 1953, s. 35-36.
[maszynopis]

Sprawozdanie Ośrodka Szklarska Poręba z zagadnień gospodarczych

Ośrodek nasz posiada łącznie 168 budynków, w tym 10 budynków dzierżawi. Budynków przeznaczonych na wczasy jest 130, reszta to budynki gospodarcze i przeznaczone na mieszkania pracownicze. Budynki przeznaczone na wczasy były w roku [19]52 i 1 kwartale [19]53 roku wykorzystane tylko w 75% z powodu małego przyjazdu wczasowiczów. W eksploatacji wczasowej w 2-gmin półroczu [19]52 r. i w 1 kwartale [19]53 r. nie były administracje „Mewa”⁶⁷, „Centmin”⁶⁸, „Zakopianka”⁶⁹, „Akademik”, „Pionier”, „Wanda”⁷⁰, „Krasnoludki”⁷¹. Domy wczasowe i administracje nie objęte obłożeniem Ośrodek zabezpiecza w ten sposób, że na administracjach przebywa stały personel, Kier.[ownik] ADW.⁷² i dozorca, którzy odpowiedzialni są za zabezpieczenie budynków i niedopuszczenie do dewastacji. Ze względu na to, że w roku [19]53 jest zmniejszony plan eksploatacji około 15%, budynki nie przeznaczone do obłożenia, zgodnie z poleceniem Dyrekcji Naczelnej, mają być oddawane w dzierżawę na kolonie. Ośrodek w tej chwili jest w pertraktacji na wydzierżawienie całej ADW „Mewa” Nadleśnictwu na hotel robotniczy dla pracowników interwencyjnych akcji kornikowej. Wydzierżawiamy również ADW. „Akademik” na kolonie letnie dla Zakładów Chemicznych z Radomia. Pozatem [s] O.W.⁷³ może zawrzeć jeszcze umowę na akcje kolonijną na ADW. „Grunwald” i „Pionier”.

Zaznacza się, że O.W. nie może, zgodnie z poleceniem Dyrekcji Naczelnej, pertraktować na temat odstąpienia innych budynków innym instytucją [s], gdyż ponieważ [sic!] zmniejszenia planów obłożenia na rok [19]53 w następnych latach przewidziany jest dalszy rozwój F.W.P.

⁶⁶ Patrz: P. Sroka, *Fundusz Wczasów Pracowniczych na Dolnym Śląsku w latach 1949-1956. Wybrane problemy badawcze*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2007. Referaty*, red. M. Bielak i Ł. Kamiński, t. 1, Warszawa 2008, s. 67-77.

⁶⁷ Potem Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Południowy Stok”, ul. Batalionów Chłopskich 12.

⁶⁸ Ul. Słoneczna 8.

⁶⁹ Wcześniej ul. Górska, potem ul. Górna 7.

⁷⁰ Ul. Kolejowa 5.

⁷¹ Dawniej ul. 1 Maja 194, potem DW ZBM Warszawa, ul. Kołłątaja 2, ob. OSW Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, ul. Kołłątaja 4.

⁷² ADW – Administracja Domy Wypoczynkowego.

⁷³ Ośrodek Wypoczynkowy – tu Ośrodek Wypoczynkowy FWP w Szklarskiej Porębie.

W [19]53 roku przewiduje się remonty kapitalne i średnie na 30 budynków, przeprowadzanych systemem gospodarczym przez naszą Brygadę Techniczną. Prac inwestycyjnych w tym roku O.W. nie posiada. Z robót inwestycyjnych [19]52 roku nie zostały przekazane do eksploatacji i wykończone ADW. „Flora”⁷⁴ i „Odrodzenia 2”. Inwestycje były wykonywane przez Pow.[iatowe] Przeds.[iębiorstwo] Bud.[owlane].

Chodowla [s] trzody chlewnej została zaprowadzona w O.W. we wrześniu [19]52 r., oparta na odpadkach pożywiennych z ADW. Do września [19]52 r. wszelkie odpadki zabierała, zgodnie z umową Spółdzielnia Produkcyjna. Obecnie O.W. posiada 78 sztuk świń o wadze 50 do 120 kg. Plan chowoli [s] na rok [19]53 przewiduje chodowle [s] w okresie sezonowym, w okresie pełnego sezonu 150 sztuk, a w skali całego roku wychodowanie [s] 200 sztuk trzody chlewnej.

Gospodarka rolna. Ośrodek posiada 85 ha łąk i pastwisk, które dotychczas nie były eksploatowane przez FWP, a były dzierżawione indywidualnym rolnikom. W tym roku O.W. będzie we własnym zakresie użytkował łąki ze względu na rozwiniętą chodowlę [s] i transport konny. Ziemi ornej, jako takiej, O.W. nie posiada, gdyż wobec kilkuletniej nieuprawy [s] ziemi, została zapuszczona na łąki i pastwiska. Ziemi przeznaczony na ogródki warzywnicze przy ADW. przeznaczono w tym roku 11 ha. Pozatem [s] ogrodnictwo obejmujące 1 ha. przeznaczono w większości na chodowanie [s] kwiatów celem podniesienia estetyki domów wczasowych. Drzewa owocowe przez ostatnie lata nie przynosiły dla O.W. żadnych dochodów z powodu trudności ich upilnowania, wobec tego w tym roku planuje się wydzierżawić drzewa owocowe Kier.[ownikom] ADW. względnie dozorcom.

[dopisek odręczny, piórem:] Szklarska Poręba 27. III. [19]53
Niepublikowane.

NR 16

Zamknięcie drogi do „Perły Zachodu” – 1953

Jedną z najbardziej atrakcyjnych tras spacerowych z Jeleniej Góry prowadzi na Perłę Zachodu, wiodąc wzdłuż lewego brzegu Bobru, przez Borowy Jar. Od 1945 r. stanowi ona szlak bardzo uczęszczany. Tymczasem w 1950 r. został on zamknięty, z powodu budowy wiaduktu kolejowego na Bobrze, wysadzonego przez Niemców w maju 1945 r. Wiadukt oddano do użytku 21 lipca 1953 r. Nie jest jednak jasne, czy aż do tego czasu to przejście do schroniska „Perła Zachodu” było nieczynne, a dodajmy, że otwarto je po remoncie na nieco ponad miesiąc (1.05.1950 r.⁷⁵) przed zamknięciem najpopularniejszej drogi pieszej, jaka do niego prowadziła. Nic więc dziwnego, że zatarasowanie szlaku wzbudziło reakcję mediów⁷⁶ oraz protest organizacji turystycznych, których pismo prezentujemy.

⁷⁴ Dom ten spłonął w 28.01.1950 r., widocznie próbowano go odbudować? Patrz: P. Sroka, *Turystyka i czasy pracownicze w regionie sudeckim w latach 1945-1956 przez pryzmat materiałów aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2008. Referaty*, red. M. Bielak i Ł. Kamiński, t. 2, Warszawa 2009, s. 188.

⁷⁵ (wa), *Schronisko „Perła Zachodu” już otwarte*, „Słowo Polskie”, nr 119, 1.05.1950, s. 10.

⁷⁶ *Zawalidrogi*, „Słowo Polskie”, nr 173, 25.06.1950, s. 4.

Zespół archiwalny nr 83/126 Powiatowa Rada Narodowa w Jeleniej Górze, sygn. 65:
Turystyka, 1948-1950, s. 90.
[maszynopis]

Pełnomocnik Zarządu Głównego
Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego
Województwo Wrocławskie siedzibą w Jeleniej Górze
(l.dz. 163/50)

Jelenia Góra dnia 19 czerwca 1950 r.

Powiatowa Rada Narodowa
w Jeleniej Górze

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze uprzejmie prosi o wniknięcie w następującą sprawę:

W odległości 45 min. drogi leśnej wzdłuż rzeki Bober znajduje się schronisko „Perła Zachodu”, jako punkt weekendowy mieszkańców Jeleniej Góry, uczestników t.zw. ruchomych wczasów turystycznych oraz indywidualnych turystów w całej Polsce.

W ostatnim czasie na trasie tej drogi Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych Nr 1 – Oddział we Wrocławiu – rozpoczęło prace przy budowie mostu kolejowego. W związku z tym w odległości kilkadziesiąt metrów z obu stron miejsca budowy ustawiono słusznie szlabany z napisem: „Przejazd wzbroniony – Budowa mostu PKP”.

Niezależnie od tego jednak w ostatnim czasie przejście zostało do tego stopnia zawalone głazami, że uniemożliwia to całkowicie przedostanie się na drugą stronę drożki, likwidując przez to samo jedyne zresztą przejście dla pieszych do schroniska, jako że droga kołowa przez Siedlęcín wynosi 12 km.

W ten sposób liczni mieszkańcy Jeleniej Góry pozbawieni zostali możliwości spędzenia niedzielnego popołudnia w schronisku, zwłaszcza matki z dziećmi, gdyż przedostanie się z wózkiem dziecięcym przez zaporę głazów kamiennych, blokujących przejście, jest wykluczone, a obchodzenie tego miejsca grzbietem górskim również nie rozwiązuje tego problemu, nie mówiąc już o tym, że administracja schroniska nie ma możliwości dostawy mniejszych ilości produktów za pomocą ręcznego wózka i t.p.

Wydaje się, że nie po to Skarb Państwa łoży poważne nakłady inwestycyjne w celu doprowadzenia schroniska do stanu używalności dla świata pracy Jeleniej Góry, nie po to Biuro Turystyki Min.[isterstwa] Komunikacji za pomocą kosztownych plakatów popularyzuje schronisko „Perła Zachodu” we wszystkich częściach kraju, by kierownictwo budowy mostu poprzez lekceważące lub nieumiejętne blokowanie drogi uniemożliwiało praktycznie korzystanie ze schroniska przez świat pracy, wycieczki i turystów.

[podpis nieczytelny]

Sytuacja willi Hauptmanna w Jagniątkowie – 1956

W jagniątkowskiej willi „Łąkowy kamień” (*Wiesenstein*) noblisty z 1912 r. Gerharta Hauptmanna (1862-1946) został po 1946 r. ulokowany Ośrodek Wczasów Dziecięcych „Warszawianka”, który do 1997 r. służył dzieciom, początkowo chorym i niedożywionym w wyniku wojny, jako miejsce spędzania wakacji i ferii, a z czasem organizowania zielonych szkół. Pierwotne wyposażenie obiektu wdowa po pisarzu wywiozła do Niemiec, w holu pozostały jednak polichromie autorstwa J.M. Avenariusza z 1922 r., z powodu tematyki których miejscu temu nadano nazwę „Hala Rajska”. Dziś jej wystrój stanowi jedną z większych atrakcji działającego tu muzeum, lecz w 1956 r. zachowanie malowideł było zagrożone, o czym mówią dwa prezentowane dokumenty.

Zespół nr 82/225 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, sygn. 894: *Pomoc konserwatorowi wojewódzkiemu w zakresie opieki nad zabytkami, 1952-1958*, s. 109 i 111.

[maszynopis]

Jagniątków, dnia 27.X.56 r.

Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych Nr 2
„Warszawianka”
w Jagniątkowie
L.dz. 63/64/56

spr. konserwacji malowideł ściennych
w budynku „Warszawianka” w
Jagniątkowie

Wojewódzki Konserwator
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
Wydział Kultury
Wrocław

Kierownictwo P.D.W.Dz.⁷⁷ nr 2 „Warszawianka” w Jagniątkowie prosi o natychmiastowy przyjazd, celem podjęcia decyzji czy freski na ścianach wewnętrznych budynku mogą być zamalowane, czy też zostaną poddane konserwacji. Obecnie w domu trwa kapitalny remont, wskazane byłoby przeprowadzić w tym czasie konserwację malowideł. Ponieważ w wielu miejscach są zacieki na malowidłach ściennych, dlatego też nie

⁷⁷ P.D.W.Dz. – Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych.

stanowią one wyglądu estetycznego, a dom nasz nie posiada w swoim budżecie środków pieniężnych na odnowienie ich. W początkach m-ca października była w naszym domu delegacja przedstawicieli kinematografii z Niemiec Federalnych, która stwierdziła, iż malowidła te nie stanowią żadnego zabytku i ich zdaniem winny być zamalowane. O ile malowidła miałyby pozostać nadal bez przeprowadzenia konserwacji, zdaniem Kierownictwa jest również wskazane zamalowanie ich, wówczas budynek dostosowany do przebywania dzieci na wczasach przez okres 9-ciu tygodni byłby bardziej dostosowany, malowidła zaś stwarzają go zbyt przykrym.

Z uwagi na to, iż nie stanowi to żadnego zabytku kultury, prosimy o podjęcie ostatecznej decyzji. Kierownictwo od trzech lat oczekuje na definitywną odpowiedź, były opracowane dwa kosztorysy, sporządzenie których opłacaliśmy z własnego budżetu.

Zwracaliśmy się ustnie do Ministerstwa Kultury i Sztuki, które odpowiedziało, iż sprawą tą winien się zająć Wojewódzki Wydział Kultury we Wrocławiu.

Prosimy uprzejmie o bezzwłoczny przyjazd Wojewódzkiego Konserwatora, celem podjęcia ostatecznej decyzji. Kierownictwo komunikuje uprzejmie, że jeżeli w terminie do dnia 10 listopada br. nie zostanie podjęta odpowiednia decyzja w/w sprawie, freski zostaną zamalowane z uwagi na to, iż załatwienie sprawy trwa już przez okres trzech lat.

Kierownik P.D.W.Dz.
[podpis]
E.[ugenia] Niewęgłowska

NR 17B

Wrocław, dnia 5 listopada 56
Gmach Gł. PWRN Plac Wojewódzki
III p.[iętro] p.[okój] 385 – tel. 51-20

Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej
we Wrocławiu
Wydział Kultury
Kl.V.3/13/56

Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych Nr. 2
„Warszawianka”
w Jagniątkowie pow. Jelenia Góra

W związku z pismem tut. z dnia 27 października 1956 r. – L.dz. 63/64/56 – w sprawie dot.[yczącej] konserwacji malowideł ściennych w b.[yłym] domu pisarza niemieckiego Gerharda HAUPTMANA⁷⁸ w Jagniątkowie pow.[iat] Jelenia Góra – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wojewódzki Konserwator Zabytków we Wrocławiu

⁷⁸ Poprawnie: Gerharta Hauptmanna.

stwierdza konieczność utrzymania i konserwowania wspomnianego fresku znajdującego się na ścianie w hallu b.[yłego] domu G. HAUPTMANA – oraz dodaje że prace te restauracyjne będą przeprowadzone – już w najbliższym czasie przez specjalistów-konserwatorów z Muzeum Śląskiego we Wrocławiu – kosztem Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego we Wrocławiu. [...]

Niepublikowane.

NR 18

Lustracja schronisk we wschodnich Karkonoszach – 1961

Od czasu, gdy człowiek zaczął uprawiać turystykę górską na masową skalę, zaczął dla swojej wygody, ale i bezpieczeństwa, budować tam schroniska. Dziś są one stałym elementem krajobrazu górskiego, kultury górskiej i ważnym fragmentem dziejów turystyki. Karkonosze zaś posiadają schronisk chyba najwięcej z wszystkich pasm górskich w Polsce.

Stan, w jakim znajdowały się schroniska w Karkonoszach w 1961 r. ukazuje prezentowany poniżej dokument. Jest to protokół z lustracji pięciu obiektów na terenie Karpacza, skontrolowanych przez władze tego miasta. Dużą wartość mają zawarte tu informacje o agentach i osobach bezpośrednio prowadzących schroniska, ale ciekawe są też pozostałe informacje, dotyczące zaopatrzenia w żywność, wyposażenia, stanu technicznego, warunków sanitarno-higienicznych. Uwagę zwracają adnotacje dotyczące dwóch schronisk nieistniejących: „Na Śnieżce” oraz „Bronka Czecha” na Polanie. Pierwsze zostało rozebrane w kilka lat potem, a na jego miejscu w latach 1967-1976 wzniesiono słynne dziś „talerze marsjańskie”. Drugie z wymienionych schronisk spłonęło w grudniu 1966 r. i nigdy nie zostało odbudowane.

Zespół archiwalny nr 83/ Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Karpaczu, sygn. 46:
Komisja Turystyki, 1958-1961, s. 339-340.

[maszynopis]

Lustracja schronisk

w dniu 8 sierpnia [19]61 r. przeprowadzona przez aktyw społeczny K.[omisji] T.[urystyki] przy P.[rezydium] M.[iejskiej] R.[ady] N.[arodowej] w Karpaczu.

Komisja w składzie

ob. Pietrek Karol⁷⁹

ob. Nowosiadły Anatol

⁷⁹ Karol Pietrek, ur. 12.08.1923 Mysłowice, saneczkarz, bobsleista, prezesem Klubu Sportowego „Śnieżka” w Karpaczu (1951-1965).



*Fot. Waldemar Wydmuch, szczyt Śnieżki, lata 70. XX w.
Spuścizna fotograficzna W. Wydmucha, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze*

Schronisko „Śnieżka”⁸⁰ właściciel P.T.T.K. Oddział Jelenia Góra; dzierżawca ob. Lindszarzy Stanisław. Schronisko ma charakter punktu przejściowego; noclegów nie prowadzi się; kuchnia prowadzi posiłki wydawane przez cały dzień.

W schronisku jest brak chłodni do przechowywania mięsa, ubikacje są prymitywne bez wody – przejście do ubikacji [przez] korytarz ciemny, samo schronisko budzi poważne zastrzeżenie, nie odpowiada wymaganiom estetycznym. Wobec takiej sytuacji Komisja stawia wniosek o oddanie schroniska do kapitalnego remontu.

⁸⁰ Schronisko rozebrano na pocz. lat. 70. XX w.

Schronisko „Śląski Dom” właściciel P.T.T.K. Oddział Jelenia Góra; dzierżawca ob. Pawłowski Roman; obsługuje schronisko ob. Popieński. Schronisko spełnia rolę punktu przejściowego, noclegów nie prowadzi się; większa połowa budynku należy do władz W.[ojsk] O.[chrony] P.[ogranicza]; kuchnia prowadzi posiłki dla wycieczek zbiorowych, jak i indywidualnie. Ubikacja znajduje się poza budynkiem bez wody – prymitywna; wskazane jest umieszczenie ubikacji wewnątrz budynku. Ogółem narzekania dzierżawcy na brak napoi, piwa w ilości 50 lit.[rowej] beczki, 100 lit.[rowe] nie zdają egzaminu ze względu na puszczenie napoju.

Budynek wymaga remontu, dach przecieka.

Schronisko „Strzecha [Akademicka]” właściciel schroniska Oddział Gliwicki P.T.T.K.; kierownik schroniska ob. Świdzki Zbigniew; schronisko prowadzi wczasy 14 dniowe oraz przyjmuje turystów indywidualnie, posiłki wydaje się cały dzień.

Schronisko posiada bibliotekę, wypożyczalnię sprzętu sportowego, wzmacniacz. Na etacie schroniska znajduje się przewodnik, który prowadzi wycieczki. W sezonie zimowym schronisko prowadzi kursy narciarskie, zatrudnia 5-ciu instruktorów; schronisko w opał na zimę jest już zaopatrzone.

Uwagi: transport opału do Strzechy wymaga przejazdu przez mostki 6 tonowe, zaś 1 Tatra wiezie 21 ton⁸¹. Stąd wniosek – skierować pismo do Parku Narodowego o przebudowanie mostku o nośność 21 ton. Schronisko winno posiadać chłodnię do przechowywania mięsa).

Schronisko „Samotnia” właściciel Oddział PTTK Jelenia Góra – schronisko prowadzi ob. Cezary⁸²; schronisko prowadzi wczasy 14 dniowe oraz prowadzi wczasy wędrówne, wydaje posiłki zbiorowe i indywidualne; ogólne narzekania na zaopatrzenie – daje się odczuwać brak mięsa po schroniskach, czystość wzorowa daje się zauważyć w całym schronisku; brak chłodni.

Schronisko „Bronka Czecha”⁸³ właściciel PTTK Jelenia Góra, kierownik schroniska ob. Ratajski⁸⁴; posiłki wydaje się zbiorowo i indywidualnie, schronisko prowadzi sprzedaż pamiątek, zaopatrzenie schroniska bardzo dobre; na terenie schroniska – jadalnia, świetlica. Schronisko posiada chłodnię oraz własny środek lokomocji.

Uwagi Komisji: schronisko „Śląski Dom” wymaga remontu (dach przecieka), schronisko wymaga remontu kapitalnego; schronisko „Bronka Czecha” przecieki (dach); schronisko „Śnieżka” – kapitalny remont.

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 10 (91), 2008, s. 18-19.

⁸¹ Samochód ciężarowy „Tatra” produkcji czechosłowackiej. Żaden z nich nie miał w tym czasie nośności 21 ton, a co najwyżej 12 ton, np. Tatra 138 S3.

⁸² Chodzi z pewnością o Cezarego Marcinkowskiego.

⁸³ Schronisko spłonęło 11.12.1966 r.

⁸⁴ Stanisław Ratajski, ur. 6.05.1897 Jasienica Solna, pow. Drohobycz, zm. 2.03.1997; żołnierz Legionów Polskich (1914-1917), żołnierz wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 i wojny polsko-niemieckiej 1939; w niewoli niemieckiej do 1945; pracownik Urzędu Miasta w Szczecinie 1946-1953, aresztowany przez UB i zmuszony do wyjazdu z Pomorza; osiedli się w Cieplicach; kierownik schroniska „Bronka Czecha” 1958-1962; w 1991 awansowany na stopień pułkownika.

Działalność kulturalna i turystyczna w ośrodkach FWP w Szklarskiej Porębie – 1961

W 1954 r. w ramach FWP utworzono Zarządy Okręgów Wczasowych. Aż dziewięć powstało w Sudetach, a w Karkonoszach i okolicach ich dyrekcje mieściły się w: Cieplicach Śląskich-Zdrój, Karpaczu, Szklarskiej Porębie i Świeradowie-Zdrój. Jednym z ważniejszych zadań FWP, poza oczywiście zorganizowaniem noclegów i wyżywienia, było zapewnienie wczasowiczom rozrywki.

Władze komunistyczne uważały działalność kulturalno-oświatową (k.o.) za bardzo istotny element wczasów, który miał „przyczynić się do wychowywania wczasowiczów w duchu marksizmu-leninizmu i zaszczipać w nich dumę z osiągnięć Polski Ludowej”. Najpopularniejszymi jednak przejawami działalności referentów i pracowników k.o. przy OW FWP były wycieczki turystyczne i krajoznawcze (piesze i autokarowe, choć wykorzystywano też transport publiczny – najczęściej PKP). Ponadto organizowano m.in.: wieczorki świetlicowe, odczyty, pogadanki, tzw. prasówki, wieczorki artystyczne i literackie, różnorodne konkursy, gry sportowe (w tym naukę jazdy na nartach), czasem nawet przedstawienia teatralne i seanse filmowe, koncerty itd. Szczególną wagę przywiązywano także do czytelnictwa, a niemal w każdym Ośrodku FWP istniały biblioteki ze starannie dobraną literaturą. W Szklarskiej Porębie w zakresie działalności kulturalno-turystycznej bardzo ściśle współpracowano z przewodnikami PTTK.

Prezentowany dokument stanowi referat dyrektora Zarząd Okręgu Wczasowego Funduszy Wczasów Pracowniczych w Szklarskiej Porębie Mieczysława Kukiela, przedstawiony na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Szklarskiej Porębie dnia 8 listopada 1961 r., odbytej w sali „Esplanada” w parku Komisji Klimatycznej, ul. Zdrojowa 5, a stanowiący załącznik do protokołu nr VIII/61 z posiedzeń tej MRN.

Zespół archiwalny nr 83/359, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szklarskiej Porębie, sygn. 6: *Protokoły z sesji MRN*, 1961, s. 166-167
[maszynopis]

Działalność kult.[uralno] rozr.[ywakowa] w ZOW FWP⁸⁵ Szklarska Poręba prowadzona była w 3 podstawowych kierunkach:

1. Turystyka i sport,
2. Praca świetlicowa bezpośrednio w Domach Wypoczynkowych,
3. Akcja rozrywkowa i oświatowa w Klubach FWP

I. Turystyka i sport.

Jednym z głównych kierunków naszej działalności k-r⁸⁶ jest turystyka. Przynosi ona bowiem wiele wartości biologicznych, estetycznych, poznawczych, sprzyja powstawa-

⁸⁵ ZOW FWP - Zarząd Okręgu Wczasowego Funduszy Wczasów Pracowniczych.

⁸⁶ k-r – kulturalno-rozrywkowych.

niu zdrowych, towarzyskich kolektywów wczasowych i jest wysoce atrakcyjną formą czynnego wypoczynku. Toteż ZOW Szklarska Poręba intensywnie rozwija wszelkie formy turystyki wczasowej, - od masowej pieszej, poprzez kwalifikowaną do autokarowej włącznie. Bieżący rok jednakże niezbyt sprzyjał turystyce: - brak pogody i stałe roztopy zimą, dżdżyste i chłodne lato – ujemnie odbiły się na frekwencji wycieczek wczasowych. Frekwencja ta była niższa w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Tym niemniej z wycieczek pieszych skorzystało około 38000 osób biorąc udział w 960 wycieczkach w rejon Karkonoszy, Gór Izerskich i Pogórza. Oprócz naszych etatowych instruktorów – przewodników zatrudnialiśmy, w tym roku po raz pierwszy, również przewodników nietatowych z PTTK. Dotyczyło to tych DW, w których nie mieliśmy własnych przewodników, względnie tych DW, gdzie nasz instruktor nie posiadał uprawnień przewodnickich. Łącznie zorganizowaliśmy 48 takich wycieczek z udziałem około 1600 uczestników.

O ile turystyka piesza napotykała na przeszkody w postaci trudnych warunków atmosferycznych, o tyle turystyka autokarowa, oraz w oparciu o inne środki lokomocji – rozwijała się bez przeszkód i wskazuje większy zasięg niż w ubiegłym roku. Własnymi autokarami naszej Bazy Transportu zorganizowaliśmy 218 wycieczek z udziałem 9360 osób, a autokarami PTTK Przeds.[iębiorstwa] „Turysta” oraz MPK⁸⁷ 93 wycieczki z udziałem 3720 osób. Wycieczki autokarowe organizowane były przede wszystkim na 3 szlakach: 1-szy tzw. Szlak Karkonoszy, wokół kotliny [s] Jeleniogórskiej, 2-gi szlak historyczny przez zamki i zabytki architektury dorzecza Bobru oraz 3-ci do Karpacza połączony z wyciągiem na Śnieżkę.

Szczególną frekwencją cieszyły się też wycieczki pociągiem do Sobieszowa, połączone ze zwiedzaniem zamku Chojnik. Łącznie zorganizowaliśmy 367 takich wycieczek z udziałem około 14000 uczestników.

Reasumując – w trzech kwartałach bieżącego roku zorganizowaliśmy 1684 wycieczki z udziałem 63000 uczestników. Przeciętnie organizowaliśmy od 5 do 8 wycieczek w każdym turnusie wczasowym.

Równoległe z działalnością turystyczną wśród wczasowiczów systematycznie pracowaliśmy nad doszkoleniem przewodnickim i krajoznawczym naszych instruktorów. Szkolenie to objęło wszystkich naszych pracowników k-r. Uczestniczyli oni w kursie organizowanym przez WKKFiT⁸⁸ w Bolkowie, kursie WKZZ⁸⁹ w Bierutowicach, kursie PTTK w strefie konwencji CRSR⁹⁰ oraz w stałym doszkoleniu przez Koło Przew.[dników] PTTK w Jeleniej Górze i Szklarskiej Porębie.

Do istotnych mankamentów naszej turystyki wczasowej należy przede wszystkim:
a/ brak centralnej (miejskiej) wypożyczalni sprzętu i odzieży turystycznej (buty,

⁸⁷ MPK – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne – tu w Jeleniej Górze.

⁸⁸ WKKFiT – Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. W Bolkowie istniał w tym czasie Ośrodek Wiedzy o Ziemiach Zachodnich prowadzony przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Być może autor sprawozdania pomylił instytucje, lub WKKFiT we Wrocławiu organizował w bolkowskim Ośrodku swoje kursy?

⁸⁹ WKZZ – Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, która musiała w Bierutowicach (Karpacz Górny) posiadać swój ośrodek szkolno-wypoczynkowy.

⁹⁰ CSRS – Czechosłowacka Republika Socjalistyczna.

skafandry, peleryny, plecaki, kochery). Wczasowicz nie zawsze jest nastawiony na uprawianie turystyki, nie zawsze posiada w swych miejskich warunkach odpowiednie wyposażenie turystyczne, dlatego postulat zorganizowania przez MHD⁹¹ takiej wypożyczalni uważam za istotny warunek dalszego rozwoju turystyki na tym terenie.

b/ drugim mankamentem naszej turystyki jest brak nowoczesnego taboru autokarowego Bazy Transportu FWP. Korzystamy ze starych typów autokarów, nie przystosowanych do dłuższych i górskich tras. O ile nie uzyskamy lepszego taboru na przyszły rok nawiążemy kontakt z Przeds.[ibiorstwem] „Turystyka” w sprawie obsługi naszych wycieczek ich taborem.

c/ Trzecim istotnym brakiem w systemie turystyki naszego regionu jest brak połączenia w późniejszych godzinach wieczornych (około 23⁰⁰ lub 24⁰⁰) z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby co uniemożliwia korzystanie przez naszych wczasowiczów z teatru Jeleniogórskiego, innych imprez tamże organizowanych oraz uniemożliwia powrót wczasowiczów z wycieczek organizowanych w dalsze regiony, np. ze Szklarskiej na Śnieżkę czy do gór Sokolich. Ten brak uważamy za bardzo istotny, pozbawia on bowiem naszych gości możliwości korzystania z urządzeń kulturowych Jeleniej Góry oraz uniemożliwia uprawianie turystyki kwalifikowanej na Górską Odznakę Turystyczną.

4. Ostatnią istotniejszą trudnością w zakresie turystyki jest niedokładne sprecyzowanie zasad turystyki wczasowej w rejon strefy konwencyjnej CSRS⁹². Otwarcie ruchu turystycznego wczasowiczów na czeską stronę w oparciu o zbiorowe przepustki wydawane na miejscu niezwykle uatrakcyjniło by naszą miejscowość i umożliwiło wzbogacenie naszego programu turystycznego w nowe wartości ideowe i poznawcze.

Niepublikowane.



*Fot. Waldemar Wydmuch,
Schronisko „Pod Łabskim
Szczytem”, ok. 1970 r.
Spuścizna fotograficzna
W. Wydmucha, Archiwum
Państwowe we Wrocławiu
Oddział w Jeleniej Górze*

⁹¹ MHD – Miejski Handel Detaliczny.

⁹² Konwencję o małym ruchu granicznym w regionie Karkonoszy Polska podpisała z Czechosłowacją w 1961 r.

Działalność Powiatowego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Turystyka” w Jeleniej Górze – 1968

Powiatowe Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Turystyka” w Jeleniej Górze działało w latach 1958-1975. Było instytucją powołaną przez jeleniogórskie władze powiatowe w celu utrzymania i rozwoju lokalnej bazy turystycznej i zapewnienia wszechstronnej obsługi przybywającym tu turystom i wczasowiczom.

Można zaryzykować twierdzenie, iż zostało powołane na wniosek społeczny, wyrażony w tzw. „Tezach Jeleniogórskich” z 1958 r. W tezie nr 14 zapisano: „Postuluje się stworzenie przedsiębiorstwa obsługi ruchu turystycznego działającego na rozrachunku gospodarczym. Przedsiębiorstwo to podjęłoby działalność usługowo-turystyczną i wydawniczo-propagandową”.

Nie było ono jedyną instytucją zajmującą się turystyką w Karkonoszach. Poza istniejącym od 1950 r. PTTK-iem, funkcjonowały tu przecież m.in.: Biuro Podróży „Orbis” (od 1945 r.), Fundusz Wczasów Pracowniczych (od 1948 r.), Oddział Ogólnopolskiej Spółdzielni Turystycznej „Gromada” (od 1963 r.), a w 1973 r. utworzono dodatkowo Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur”.

Pierwszym dyrektorem PPUT „Turysta” był Lucjan Niemczewski. Z jego inicjatywy podjęto modernizację hotelu „Orlinek” w Karpaczu, obiektu, który stał się wkrótce symboliczną wizytówką Kotliny Jeleniogórskiej. W chwili swej likwidacji w czerwcu 1975 r., a w zasadzie przekształcenia w Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Karkonosze” w Jeleniej Górze, PPUT „Turystyka” dysponowało 8 obiektami hotelowymi, w których znajdowało się 476 stałych miejsc noclegowych, a ponadto miało do dyspozycji ok. 1300 kwater prywatnych, głównie poza Jelenią Górą. W samej Jeleniej Górze dysponowało centralną recepcją i informacją turystyczną. Tylko w latach 1971-1972 przedsiębiorstwo udzieliło ponad 97 tys. noclegów hotelach.

Zespół archiwalny nr 83/225 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, sygn. 600: *Opracowania monograficzne – GKM, Kom. Kult. i Oświaty, Turystyka i Wydz. Zdrowia*, s. 97-100.

[maszynopis]

Jelenia Góra, dnia 29 grudnia 1968 r.

Powiatowe Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych
„Turystyka”
Jelenia Góra, ul. Kochanowskiego 3
tel. 23-44

Propozycje zmierzające do usprawnienia i rozwoju działalności
Powiatowego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „TURYSTYKA” w Jeleniej Górze

I. Ogólna charakterystyka dotychczasowego rozwoju Przedsiębiorstwa:

W ramach programu ujętego w tezach jeleniogórskich Uchwałą P[rezydium] P[owiatowej] R[ady] N[arodowej w Jeleniej Górze] z listopada 1958 r.⁹³ powołane zostało do życia Przedsiębiorstwo pod nazwą: „Powiatowe Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „TURYSTYKA”, które podjęło działalność z dniem 1 lipca 1959 r. opierając się na przydzielonym obiekcie „Orlinek”⁹⁴, który dysponował 140 miejscami noclegowymi i 280 miejscami gastronomicznymi.

Mając na uwadze rozwój ruchu turystycznego w kotlinie jeleniogórskiej [s] Przedsiębiorstwo w r. 1960 zakupiło ze środków C[entralnego] F[unduszu] T[urystyki] i W[yoczynku] – 2 autokary turystyczne, a w roku 1961 decyzją PPRN⁹⁵ przydzielono Przedsiębiorstwu 2 obiekty: H[otel] T[urystyczny] „Nad Stawami” w Podgórzynie i HT „Gospodę Graniczną” w Jakuszycach, które powiększyły posiadaną bazę hotelową o 40 miejsc, a gastronomiczną o 140 miejsc.

Dalsza rozbudowa bazy turystycznej dotyczyła przekazania „Białego Jaru” i „Karkonoszy”⁹⁶.

W roku 1964 baza gastronomiczno-hotelarska powiększyła się o hotel turystyczny „Nad Zaporą”⁹⁷, a w roku 1965 PRN przekazano Przedsiębiorstwu hotel turystyczny „Europa” w Cieplicach⁹⁸.

Od r. 1965 Przedsiębiorstwo dysponuje 7 hotelami o łącznej ilości miejsc noclegowych 420, gastronomią w 5 obiektach z 800 miejscami konsumpcyjnymi oraz trzema autokarami i dwoma autobusami.

Transport turystyczny w ilości podanej wyżej został zakupiony w całości ze środków CFTiW⁹⁹.

W celu zaspokojenia występujących potrzeb w zakresie świadczenia usług – Przedsiębiorstwo zabezpieczyło odpowiednie ilości miejsc w kwaterach prywatnych na terenie Karpacza i Szklarskiej Poręby.

Dynamika rozwoju bazy turystycznej miał swój wpływ na obroty gospodarcze [...] Wzrost obrotów w poszczególnych latach nie zawsze szedł w parze z wynikami ekonomicznymi, które do roku 1964 zamykały się z reguły stratami. Przyczyną powstawania strat [...] był fakt pokaźnego czynienia nakładów na remonty i modernizację obiektów, które podlegały adaptacji z budynków mieszkalnych lub funkcjonalnie nie odpowiadały wymogom działalności, do jakiej zostały przydzielone. Ponadto przydzielone budynki należało wyposażać w niezbędny sprzęt w postaci przedmiotów nietrwałych, które w przypadku przekazania ich do eksploatacji w 50% obciążały koszty.

⁹³ „Tezy Jeleniogórskie” stanowiły program rozwoju regionu wypracowany w trakcie licznych dyskusji między przedstawicielami wszystkich środowisk społeczno-zawodowych miasta i powiatu.

⁹⁴ Hotel „Orlinek” w Karpaczu przy ul. Olimpijskiej.

⁹⁵ PPRN – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – tu w Jeleniej Górze.

⁹⁶ Hotel „Biały Jar” w Karpaczu i hotel „Karkonosze” w Szklarskiej Porębie.

⁹⁷ Hotel znajdował się w Pilchowicach.

⁹⁸ Hotel „Europa” w Cieplicach Śląskich-Zdrój znajdował się przy pl. Piastowskim 7.

⁹⁹ CFTiW – Centralny Fundusz Turystyki i Wypoczynku.

Przedsiębiorstwo do chwili obecnej nie posiada odpowiedniego zaplecza, mieszczącego magazyny na towary i materiały gospodarcze, garaży mieszczących transport turystyczny i gospodarczy, pomieszczeń biurowych.

Brak bazy transportu gospodarczego centrum działalności przedsiębiorstwa i usytuowanie jej przy obiekcie „Orlinek” powoduje przedłużenie przelotu pojazdów do poszczególnych obiektów, a tym samym wzrost kosztów.

II. Możliwości rozwojowe Przedsiębiorstwa (...).

W I kw. 1969 r. Przedsiębiorstwo przejmie nowowwybudowany ze środków W[ojewódzkiego] F[unduszu] T[urystyki] i W[yposażeniu] hotel turystyczny w Złotorii o 100 miejscach noclegowych. [...] W roku bieżącym zostanie uruchomiona Centrala Receptja, zlokalizowana w Jeleniej Górze [...]. Dokonano w ramach inwestycji w roku bieżącym zakupu 2 autokarów turystycznych. [...] W roku 1969 powstaną pawilony noclegowe w Pilchowicach – 30 miejsc noclegowych [...] noclegowych ramach inwestycji z funduszu WFTiW w roku 1969 powstanie ośrodek wodny w Pilchowicach, którego przepustowość szacuje się na 500 osób dziennie w sezonie letnim. [...] Również w ramach inwestycji WFTiW w roku 1970 zostaną usytuowane pawilony informacji turystycznej w Karpaczu i Szklarskiej Porębie. [...]

Dalsze inwestycje z WFTiW, wpływające na rozwój bazy hotelowej i gastronomicznej, to budowa hoteli:

1. Hotel turystyczny w Karpaczu – 150 m.[iejsc] nocl.[egowych] i 110 gastr.[onomicznych]
2. Hotel turystyczny w Szkl.[arskiej] Porębie – 100 m. nocl. i 150 gastr.
3. Hotel turystyczny w Świeradowie – 100 m. nocl. i 150 gastr.

W r. 1969-[19]70 wejdzie do eksploatacji hotel turystyczny w Cieplicach o 110 miejscach hotelowych i 80 m.[miejscach] gastronomicznych¹⁰⁰ [...]. W r.[oku] 1970 zostanie zaadaptowany hotel w Czarnym o 110 miejscach noclegowych 150 m.[iejscach] gastronomicznych¹⁰¹. [...]

Ze względu na niewygodne i zbyt ciasne pomieszczenie biur przedsiębiorstwa – planuje się budowę biurowca w Cieplicach, w którym zlokalizowane będą magazyny Przedsiębiorstwa. Termin rozpoczęcia budowy – rok 1970. [...]

Dyrektor Powiatowego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych Franciszek Józwiak.

„Sudety. Przyroda. Kultura. Turystyka”, nr 12 (93), 2008, s. 18-19.

¹⁰⁰ Chodzi tu o hotel „Cieplice”, ob. przy Cervi 11 w Jeleniej Górze - Cieplicach.

¹⁰¹ Prawdopodobnie dotyczyło to XVI-wiecznego dworu Czarne, na podjeleniogórskim osiedlu Czarne, dziś cz. Jeleniej Góry.



*Pracownicy Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze
Od lewej: Małgorzata Sokal, Ivo łaborewicz, Ewa Zjawiona, Tomasz Krupa, Paula Pokrątko-Szyska,
Elżbieta Musztafa, Karolina Pawlikowska, Wojciech Szczerepa, Jarosław Kowalski. Fot. Krzysztof Tęcza.*



Pracownicy przed budynkiem Archiwum (ul. płk. W. Kazimierskiego 3). Fot. Krzysztof Tęcza.



 **ARCHIWA
PAŃSTWOWE**

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU
ODDZIAŁ W JELENIEJ GÓRZE



ISSN 2449-741X

